Nr. 126. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 4 Czerwca 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoficasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

O tekę spraw zagranicznych

Kraków, 3 czerwca.

Przesilenie rządowe skończyło się, jak twierdzą dzienniki. Ale ministrów dla najważniejszych resortów, jak nie było, tak niema. Nie zdołano znaleźć ministra spraw zagranicznych. Minister spraw wewnętrznych Skulski cofa się znużonym. Wreszcie ostatnia nowość — zamierzona czy też już wniesiona dymisja ministra skarbu. I to wszystko razem nazywa się »załatwieniem przesilenia«, czy też jego »likwidacją«.

Zaiste w wolnej Polsce potrzeba zacząć przeuczać się przedewszystkiem samego języka polskiego, bo okazuje się, że dotychczasowym »przedwojennym polskim językiem porozumieć się coraz trudniej. Dawniej bowiem, jeżeli się mówiło, że wybuchło przesilenie, to znaczyło to, że istotnie coś się przesila, zmienia, przeinacza. Teraz przeciwnie wybuch przesilenia oznacza, że wszystko pozostaje po dawnemu. Natomiast »załatwić przesilenie« znaczy, że zaczynają się zmiany równie liczne, jak nieoczekiwane.

Wiele wypadałoby na ten temat powiedzieć, ale dzisiaj chcemy ograniczyć się tylko do kilku uwag w kwestji ministerstwa spraw zagranicznych. Jest wręcz nieprawdopodobnym skandalem, że w chwili dla Polski tak ciężkiej jak obecna, kiedy decydują się losy Śląska, Litwy, nawet może Galicji wschodniej, państwo polskie nie ma kierownika swoich spraw zagranicznych.

Jedno z dwojga: albo państwo polskie ma formalną i rzeczywistą możność samodzielnego prowadzenia swojej polityki zagranicznej, a w takim razie jak można nie prowadzić jej w tej chwili? Albo też polityka ta ogranicza się do notowania otrzymywanych uwag i przyjmowania wytrawnych wskazań od przyjaciół, a wtedy, poco wszczynanie ciągłego hałasu z powodu kierownictwa tej polityki, którego w rzeczywistości niema i być nie może.

Wolimy jednak pozostać przy pierwszem przypuszczeniu, mianowicie, że Polska może jednak prowadzić s w o j ą politykę zagraniczną. W takim razie powinna też mieć swojego min. spraw zagranicznych. Sam p. Tannafieu tu nie wystarczy...

Od czasu jednak, kiedy dr Grabski podsadził Sapieże swoją znaną petardę na komisji sejmowej dla spraw zagranicznych, ministra tego resortu niema. Tylko niektóre kurjerki warszawskie donoszą, że p. Jan Dąbski — »utrwala się« na swojem stanowisku.

W czasie »przesilenia« prezydent Witos miał przebłysk świadomości, że stanowisko ministra spraw zagranicznych wypada jednak w jakiś sposób obsadzić. Zwrócił się nawet telefonicznie do rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego dra Estreichera z propozycją przyjęcia tej teki. Jak było do przewidzenia, dr Estreicher propozycji nie przyjął, co oczywiście nie przeszkodziło mu wziąć orzeźwiającą kąpiel w strumieniu oszczerstw i wymyślań, który nań przy tej okazji prasa narodowo-demokratyczna na wszelki wypadek wylała.

Epizod ten jest pouczający. Dowodzi on mianowicie, że Polska wogóle nie dojdzie do posiadania ministra spraw zagranicznych, ponieważ narodowa demokracja sama na to stanowisko kandydatów nie posiada, lub nie chce ich dostarczyć, tych zaś, którzy do niej nie należą, dopuścić nie chce. Służą jej do tego dwa argumenty. Orjentacja z czasów wojny i fachowość. Używanie pierwszego płynie z motywów zbyt oczywistych, aby warto było zastanawiać się nad niemi dłużej. Drugi zaś argument — t. zw. »fachowości« wymagałby bardziej szczegółowego omówienia, ponieważ na to piękne słowo biorą się ludziska.

Otóż potrzeba sobie zdać sprawę z tego, że polityka w ogólności, a zagraniczna w szczególności nie jest fachem w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, jak np. fotografowanie, kucie koni, stawianie baniek, mierzenie biegu gwiazd itp. To znaczy, że aby być politykiem nie wystarcza posiąść pewien ściśle określony zasób wiadomości, czy też pewną zręczność rąk lub nóg, ale potrzeba mieć zupełnie specjalny talent, pomnożony przez szereg rzadkich innych własności, jako to — zdrowy rozsądek, bystrość i szybkość pojmowania, zdrowie fizyczne, charakter, silne nerwy, dobre formy towarzyskie, znajomość ludzi, znajomość stosunków przeszłych i współczesnych itd., itd. A oprócz tego wszystkiego polityk podobnie jak wódz musi mieć jeszcze i szczęście... Powodzenie musi wieńczyć jego usiłowania.

Ludzi, o których możnaby z góry powiedzieć, że odpowiedzą tym wszystkim wymaganiom, w Polsce oczywiście niema. Co prawda, niema ich nigdzie. Wszędzie wybór dobrego kierownika polityki jest taką samą loterją, jak wybór dobrego wodza na wojnie. Ale nigdzie nie wysnuto stąd wniosku, że w ogóle nie należy państwu dawać ministra spraw zagranicznych.

Wszędzie brak pewności zastępuje w tym względzie pewne prawdopodobieństwo. Opiera się ono na faktach, spostrzeżeniach, wreszcie na takiej lub innej ocenie aktualnych stosunków politycznych. Jesteśmy ciągle jeszcze zdania, że właśnie ze względu na te stosunki i to więcej wewnętrzne, niż zewnętrzne, kierownictwo polityki zagranicznej należy zostawić narodowym demokratom. Twierdzą oni o sobie, że najlepiej wszystko przewidzieli i nadal przewidują, że wreszcie najlepiej orjentują się w stosunkach międzynarodowych. Rozumiemy dobrze, że można nie uznawać ani jednego słowa z tych twierdzeń za prawdziwe, ale nie mniej jesteśmy zdania, że politykę zagraniczną należy powierzać narodowym demokratom aż do chwili, kiedy proces budowania Polski i ustalania jej stanowiska międzynarodowego na tych właśnie podstawach, na których się to obecnie odbywa, a które oni uważają za swój wyłączny wynalazek i zasługę, nie będzie doprowadzony do końca.

Postulat ten wynika nietylko z logiki rzeczy i wypadków, lecz nakazany jest także przez taktykę wewnętrzno-polityczną. Jest rzeczą bowiem jasną, że gdy ministra endeka inne stronnictwa będą oceniały tylko merytorycznie, wedle rezultatów jego polityki, to ministra nie-endeka narodowi demokraci będą z góry odsądzali od czci, wiary i wszelkich zdolności, utrudniając mu jego zadania, osłabiając jego stanowisko. Skoro zaś niema żadnej nadziei, aby psychika partyjna narodowych demokratów mogła ulec zmianie i to dostatecznie szybkiej, a skoro z drugiej strony Polska potrzebuje na gwałt ministra spraw zagranicznych, to prezydent Witos złoży tylko jeszcze jeden dowód swego sprytu i praktyczności, jeżeli osnawianą tekę ofiaruje narodowym demokratom.

Gdyby zaś względy konkurencji partyjnej budziły tu pewien niepokój, to nie byłby on uzasadniony. Od sukcesów bowiem, które narodowi demokraci potrafiliby osiągnąć w polityce zagranicznej, nie utyliby oni z pewnością...

Witos przystępuje do rekonstrukcji gabinetu

Kandydatura Paderewskiego.

Warszawa, 3 czerwca (Tel. wł.) W nocy ze środy na czwartek na posiedzeniu klubu Nar. Zjedn. Lud. powzięto uchwałę, domagającą się, aby **tekę spraw zagranicznych** prezydent ministrów Witos powierzył p. Ignacemu Paderewskiemu. Ponieważ Paderewski przebywa obecnie w Ameryce, uchwała domaga się, aby do czasu jego powrotu obowiązki ministra pełnił poseł Szebeko, albo hr. Adam Żółtowski. — Wniosek ten uzyskał w klubie Nar. Zjed. Lud. zaledwie dwa głosy większości, a forsował go głównie pos. Dubanowicz przeciw grupie, zbliżonej do ministra Skulskiego.

Uchwała klubu Nar. Zjedn. Lud. zakomunikowana została bezzwłocznie premjerowi. — **Sprawiła ona jak najgorsze wrażenie wśród klubów,** należących obecnie do większości. Mówiono wyraźnie, że Nar. Zjed. Lud. zaczyna z przesilenia robić »szopkę«.

W dniu wczorajszym premjer odbył konferencję z pos. Dubanowiczem i kategorycznie **odmówił przyjęcia kandydatury Paderewskiego na ministra spraw zagranicznych,** oświadczając zarazem, że raczej zdecydowany byłby ustąpić zupełnie, aniżeli żądanie Nar. Zjedn. Lud. spełnić.

Wczoraj odbyła się również konferencja premjera z przedstawicielami Klubu Pracy Konst., Zjedn. Mieszczańskiego i Pol. Str. Lud. Na konferencji tej p. Witos zawiadomił przedstawicieli klubów, że w ciągu dnia przedłoży Naczelnikowi państwa do podpisu nominację na ministra pracy i likwidatora ministerstwa aprowizacji, co zaś do obsadzenia teki spraw zagranicznych, to pozostawi sprawę tę na dni parę zawieszeniu. W końcu oświadczył premjer że **przesilenie uważa za zażegnane** i prosi kluby o poparcie go przeciw narzucaniu kandydatury p. Paderewskiego.

Pod wrażeniem tej konferencji klub Nar. Zjed. Lud. **cofnął swoją nocną uchwałę.** W ten sposób »Zielony karnawał« Nar. Zjedn. Lud. został zlikwidowany.

W kołach politycznych wymieniają jako kandydatów na ministra ochrony pracy dyrektora departamentu ministerstwa przemysłu i handlu Ludwika Darowskiego, a jako likwidatora ministerstwa aprowizacji dyr. Michalskiego.

NOMINACJA MINISTRA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Warszawa, 3 czerwca (PAT). Naczelnik państwa wystosował do prezydenta ministrów Witosa pismo następujące:

Przychylając się do wniosku pańskiego, mianuję dyrektora departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu p. Ludwika Darowskiego ministrem pracy i opieki społecznej. — Podpisany: Naczelnik państwa, Józef Piłsudski. Warszawa, 1 czerwca 1921.

MIANOWANIE MIN. APROWIZACJI.

Warszawa, 3 czerwca (PAT). Na wniosek prezydenta ministrów Naczelnik państwa zamianował **ministrem aprowizacji Jana Michalskiego,** prezydenta miasta Kalisza.

Ogłoszenie konstytucji 17 marca.

Warszawa, 3 czerwca (PAT). Onegdaj w numerze 44 Dziennika Ustaw z dnia 1 czerwca **ogłoszono konstytucję, uchwaloną przez Sejm w dniu 17 marca 1921 roku.**

Z komisyj sejmowych.

ROZSZERZENIE SIECI DRÓG PAŃSTWOWYCH.

Komisja robót publicznych pod przewodnictwem posła Hryćkiewicza w obecności delegata ministerstwa robót publicznych Mestorowicza i delegata ministerstwa spraw wojskowych pułkownika Wereszczyńskiego uchwaliła projekt ustawy **o rozszerzeniu sieci dróg państwowych.**

NADUŻYCIA BEZ KOŃCA.

Komisja wojskowa pod przewodnictwem posła Anusza w obecności ministra spraw wojskowych w związku z interpelacją przewodniczącego co do ukazywania się kapitana **Mroczka publicznie w mundurze oficera wojsk polskich,** uchwaliła na wniosek posła dr Liebermanna rezolucję, wzywającą ministra spraw wojskowych do **wyjaśnienia zaniedbań,** które sprawiły, że zasądzony za **olbrzymie przekupstwa** kapitan Mroczek po odsiedzeniu kary więziennej **nadal piastuje godność oficera polskiego,** wywołując przez to **publiczne zgorszenie.** Komisja wysłuchała sprawozdania nadzwyczajnej komisji rewizyjnej o **nadużyciach kolejowych, o marnowaniu koni wojskowych** z powodu niedostatecznej pieczy, o **nadużyciach przy zaopatrywaniu armji w skóry i obuwie.** Uchwaliła zwrócić się do ministra spraw wojskowych i ministra sprawiedliwości z wezwaniem, aby **przygotowali i złożyli sprawozdanie** w przedmiocie dalszego toku spraw skierowanych do sądów wojskowych i cywilnych przez nadzwyczajną komisję rewizyjną.

O POSŁÓW Z KRESÓW WSCHODNICH.

Z Warszawy donoszą:

Ustawa sejmowa z 4 lutego 1921 r., rozciągająca ustrój prawny Rzeczypospolitej na ziemie wschodnie, należące do Polski na zasadzie traktatu ryskiego postanawia, że ziemie te mają wysłać swych posłów do 120 dni, czyli do czterech miesięcy po uchwaleniu powyższej ustawy. Owe cztery miesiące mijają w tych dniach, o rozpisaniu jednak wyborów nic nie słychać. Zaniechanie wyborów na wschodzie uzasadnione było bodaj częściowo tak długo, jak długo wydawało się, że Sejm ustawodawczy niezadługo zakończy swe prace. Życie Sejmu przedłuża się jednak, stosunki administracyjne i gospodarcze na kresach **wymagają stanowczej poprawy, a nadewszystko współdziałania i kontroli ze strony społeczeństwa,** dlatego też jest rzeczą nieodzowną, by kresy mogły jak najrychlej wysłać swych przedstawicieli do Sejmu.

ORDYNACJA WYBORCZA PO SPISIE LUDNOŚCI.

Według informacji »Przeglądu Wieczornego« opracowanie ordynacji wyborczej będzie się mogło odbyć dopiero **po przeprowadzeniu w Polsce spisu ludności(!).** Ten spis ludności został naznaczonym na wrzesień. Dopiero po przeprowadzeniu tego spisu i prowizorycznem zestawieniu jego wyników, tyczących liczby ludności i narodowości mieszkańców państwa polskiego, będzie można ułożyć projekt ordynacji wyborczej sejmowej.

TERMIN SPISU LUDNOŚCI.

Warszawa, 3 czerwca (PAT). Pierwszy powszechny spis ludności odbędzie się w dniu 30 września br.

ZJAZD KOZAKÓW DO NACZELNIKA PAŃSTWA.

Naczelnik państwa otrzymał następującą depeszę: Dnia 28 maja br. w Ostrowiu Łomżyńskiem otworzono zjazd przedstawicieli **dońskich, kubańskich, uralskich, permskich, orenburskich i astrachańskich Kozaków,** internowanych w Polsce. Zjazd solidarnie postanowił Osobie Pańskiej, jako wodzowi narodu i narodowemu rycerzowi wyrazić serdeczne życzenie i swoje **głębokie uczucie wdzięczności braterskiemu polskiemu narodowi** za przytułek, który Kozacy w jego ojczyźnie znaleźli w ciężkiej **chwili narodowego nieszczęścia.**

Prezes zjazdu U l i a n o w.

POROZUMIENIE Z UKRAIŃCAMI.

»Kurj. Lwowski« donosi z Warszawy 30-go maja:

Stały kontakt, jaki zaczął się nawiązywać pomiędzy niektórymi członkami stronnictwa ludowego a wybitniejszymi działaczami ukraińskimi w Warszawie, zaczyna dawać coraz lepsze rezultaty. Z obydwu stron wykazywana dobra wola oraz duża skłonność do osiągnięcia porozumienia sprowadza do tego wynik dotychczasowych zabiegów, że możliwość ustalenia **właściwego i trwałego współżycia** staje się coraz większą. Rusini przestają z niechęcią i obawą patrzeć na państwowość polską, przeciwnie w pracach politycznych polskich, żywiących się tradycjami Jagiellońskiemi, widzą dla siebie szereg nowych możliwości. Jest nadzieja, że zbliżenie to w niedługim czasie przyniesie jeszcze bardziej pozytywne rezultaty.

»VOTUM ZAUFANIA« DLA BRIANDA.

Warszawa, 3 czerwca (Tele. wł.) Wedle otrzymanych w Warszawie wiadomości, debata **w senacie francuskim** zakończyła się udzieleniem votum zaufania dla prezydenta ministrów Brianda.

HARDEN O STOSUNKACH FRANCUSKO-NIEMIECKICH.

Z Paryża donoszą:

Podczas rozmowy z berlińskim korespondentem »Excelsiora« oświadczył Maksymiljan Harden, że jest pełen **uznania dla stanowiska Francji,** która jakkolwiek na skutek wojny wzięła na siebie lwią część zobowiązań, ujawnia obecnie **nieporównanie mniejszą dozę militaryzmu, aniżeli Niemcy.** Harden podkreślił z uznaniem, że Francja zadowoli się żądaniem dania jej odszkodowań za te olbrzymie straty wyrządzone jej przez Niemcy, podczas gdy Niemcy, gdyby zwyciężyły, **poprostu zmiażdżyłyby Francję pod ciężarem swoich roszczeń.** Dalej oświadczył Harden, że gabinet Wirtha jest istotnie skłonny **szanować swoje podpisy i wykonywać przyjęte zobowiązania.** Harden zakończył rozmowę z korespondentem wyrażeniem życzenia aby pomiędzy Francją a Niemcami nastąpiło **zbliżenie ekonomiczne.**

Plan odbudowy Austrji.

Jak donoszą z Londynu, komisja finansowa Ligi narodów ukończyła dyskusję nad planami finansowej odbudowy państwa austrjackiego. Komisja Ligi narodów, zgodnie z zapatrywaniem jej delegacji, wysłanej do Wiednia, a także zgodnie z zapatrywaniem związkowego rządu austrjackiego, przyszła do przekonania, że dla ekonomicznej odbudowy Austrji potrzebne są następujące warunki:

1) Reforma waluty, której ma dokonać bank emisyjny, posiadający należytą niezawisłość.

2) Jak najszybsze przywrócenie równowagi w gospodarce państwowej.

3 Natychmiastowe wydanie znaczej pożyczki wewnętrznej, ażeby wstrzymać emisję not papierowych, co jest bezwarunkową koniecznością, jeżeli odbudowa Austrji ma przyjść do skutku.

Bank emisyjny należy utworzyć o ile możności jak najprędzej. Pierwszem jego zadaniem będzie utrwalenie kursu korony, tudzież przygotowanie reformy walutowej, polegającej na tem, że miejsce dzisiejszej całkowicie bezwartościowej jednostki monetarnej zajęłaby nowa jednostka o pewnej określonej wartości.

Komisja Ligi narodów przyjęła do wiadomości, że rząd austrjacki daje następujące gwarancje na pokrycie tej akcji finansowej: dochody z ceł, dochody z monopolów państwowych, dochody z tytoniu i lasów, hipotekę całej prywatnej własności gruntowej. Poza tem połowę kapitału banku emisyjnego będą mogli subskry-

---

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

60 **(Ciąg dalszy).**

Stangow urwał, spojrzał badawczo na towarzysza, pragnąc poznać, jakie na nim wywierają wrażenie jego słowa. Adam stał pod ścianą w głębokiej ciemności i milczał.

— Zdziałaliśmy dotąd niewiele — ciągnął dalej — gdyż brakło nam zawsze środków... Ale jeśli ty zechcesz rzucić na szalę swoje miljony — wówczas....

— Co wówczas? — padło pytanie.

— Możemy zwyciężyć.

— A z naszego zwycięstwa jakiż pożytek?

— Jakiego ty spodziewasz się pożytku?

— Dziwne doprawdy pytanie! Sprawiedliwości, lepszej formy rządu, równości — bez zapału wyliczył Grobliński.

Stangow poklepał go po ramieniu.

— Przedewszystkiem, przyjacielu, kto ci oznajmił, że ludzkość pragnie wymienionych przez ciebie dobrodziejstw?

— Sama ludzkość ustami najmędrszych i najwznioślejszych szermierzy — brzmiała opryskliwa odpowiedź.

— Ci najmędrsi i najwznioślejsi szermierze mówią tylko za siebie... A ja ci powiadam, że człowiekowi nie trzeba ani sprawiedliwości, ani równych praw, ani udoskonalonej konstytucji. Tłum głupi jest (ale i bardzo rozsądny), lekkomyślny i poczciwy, tłum bierze życie łatwo i pogodnie... Gdyby nie wrodzona ludziom lekkomyślna płytkość i potulna poczciwość, ziemia byłaby oddawna wielkiem, porośniętem chwastami, cmentarzyskiem. Czyż istota, głęboko myśląca i czująca, mogłaby pogodzić się z życiem i ustrojem świata... Istnienie człowieka na ziemi jest niedorzecznością potworną i zakrawa na okrutny żart. — Zważ tylko: parę bezcennych lat cudnej młodości, trochę czarodziejskich godzin kochania, potem troski — praca, choroby, starzenie się, śmierć... Dla szczęścia nielicznych mgnień kochania i złotej młodzieńczej radości nie wartoby przychodzić na świat... Nie pomogą tu żadne reformy, ni rewolucje... Choroby, zgryzoty, starość i śmierć, zawsze sprawować będą ponure rządy swoje... A jednak człowiek nietylko pogodził się z psią dolą własną, ale mocno lubi ziemską wędrówkę... Niech mi nie mówią, że przyczyniła się do tego wiara w Boga, któż bowiem pamięta o wieczności i żyje dla Boga? Religja jest jak gromnica, którą zapala się na kwadrans przed zgonem. Pogodny stoicyzm gawiedzi wynika nie ze wzniosłości, lecz wyłącznie z głupoty. Tak mój panie!... Ludek boży bezmyślny i lekkomyślny jest, i także nad wyraz zacny, jest i potulny... Albożmożna wyobrazić sobie bardziej idjotyczne stosunki i warunki, niż te, dla których obrony istnieją armje, policja, trony, gabinety, sądy, dzienniki i wielkie pisarskie talenty? Miljony oblewają się krwawym znojem po to, by kilku tysiącom dokuczała czkawka przesytu... I rzesza pracująca nie buntuje się.

— Zbytek i przywileje nie wywołują, jakby należało się spodziewać, furji wścieklizny u tych, których przywilejem jest śmierć przedwczesna a zbytkiem — dobry sen, którym nie mogą nigdy dostatecznie nacieszyć się, i wyśmienity apetyt, którego nie mają czem zaspokoić... Pospólstwo bez szemrania godzi się z krzywdą losu swego. Niedola i nędza została wmówioną w warstwę upośledzonych, stworzona przez syntementalnych pisarzy i krzykliwych ambitników. Pokolenia ludzkie — wierz mi — z żalem, z westchnieniem nad krótkością istnienia, kładą się do grobu i dolina łez byłaby rajem, gdyby nie różni wykolejeńcy, wątrobiarze a zwłaszcza misogeni... Tych ostatnich trzebaby ścigać wieczną klątwą, to są wielcy szkodnicy. Celem istnienia może być albo rozkosz, albo boskość. Dwie są drogi, dwa cele i dwa gatunki osobników — ci którzy kochają słońce, kobietę i radość, zadowoleni są na padole płaczu, natomiast chorzy na boskość cierpią za siebie i za innych oraz wszędzie widzą tragedję... Największym z misogenów był Chrystus. — Nauka Jego na długo zaciemniła jasno wesoło żywota... Ale i On miewał dnie, w których radził naśladować ptaki niebieskie i lilje polne, czyli być szczęśliwym. Przeznaczeniem człowieka jest płodzić i radować się. Człowiek powinien, jak owa opisana w księdze przypowieści mądrość — kochać się na każdy dzień, igrając przed panem, to znaczy w jasności słońca, na każdy czas.

— Nie pojmuję, po co ten długi wykład, pełen w dodatku sprzeczności — sucho zauważył Adam — raz nazywasz życie ohydną niedorzecznością, to znowu rozkoszą.

— Tak ci się tylko zdaje... Świat wygląda wprawdzie na omyłkę roztargnionego bóstwa, ale ludzie mogą i powinni odczuwać swój żywot jako radość... Wszelkie stworzenie jest ze swego bytu zadowolone. I jedynie człowiekowi, podług utartej opinji, przeszkadza w szczęściu grzech pierworodny, czyli rozum, czyli największy człowieka dar i przywilej... Tymczasem właśnie intelekt użyty być winien do poznawania, potęgowania używania i tworzenia radości istnienia. Samiec, po zaspokojeniu popędu i głodu, zapada w mało zajmującą drzemkę, człowiek zaś może wybrać się w słoneczny kraj wiecznego wesela i pogody, w kraj sztuki, nauki, filozofji, człowiek może lotem białego anioła wznieść się w błękitne niebo duchowości, albo na krwawo czerwonych skrzydłach namiętności, przenieść się w płomienną krainę Lucyfera, tam, gdzie odurzającym zapachem, niby kwiat tropikalny, zabija rozkosz, gdzie palą się żądze bogactw, władzy sławy...

— Mówisz bardzo dużo i zapewnie poetycznie, ale co to ma do rzeczy?...

— Ty zaś wyrażasz się rozmyślnie, zbyt mglisto i ogólnikowo, bo nie lubisz nazywać rzeczy po imieniu... Chciałbyś koniecznie rozgrzeszyć siebie z morderstwa.

Stangow zatrzymał się, stanął przed Adamem, położył mu obie ręce na ramionach, przysunął się swoją ogoloną, księżą czy aktorską twarzą, patrzał z bliska w same oczy, śmiejąc się...

Adam po kilku mgnieniach spuścił powieki... ogarniał go gniew, pomieszany ze wstrętem, na dnie duszy było uczucie zawodu... W przeciągu ostatnich tygodni nieraz żałował, że nie może między sobą a widmem zła, postawić najbieglejszego z adwokatów Stangowa... I oto zjawił się Stangow, gadał od dwu godzin, a kwiecista jego wymowa była pusta, bezwartościowa i lekka, jak kupa plew.

— Niechże ci zajrzę w źrenicę, hypokryto i biurokrato — dokuczał szyderczy towarzysz — zawsze zalatywał od ciebie zapach kancelarji urzędniczej. Mocno, jak widzę, dotknęła ciebie wiadomość, że zlikwidowałem partję. Gdyby istniał jakiś zarząd, gdyby sekretarz spisywał protokóły zgromadzeń i odbyło się głosowanie kilkunastu miernot, gdybym wyjął z zanadrza papier, opatrzony pieczęcią — wówczas uznałbyś, że wszystko jest w porządku, ale mnie, który dlatego uciekł ze wszystkich obozów, żem poznał ich nicość trzeba było wyrzec się wielkiego sprzysiężenia i pójść na dno dla marnych kilkunastu tysięcy? Z przemocą państwa — nie caratu, lecz naprzykład ukochanej przez ckliwych demokratów republiki francuskiej — godzisz się w zupełności... To też w Paryżu — funkcjonarjuszom rządowym pozwalasz więzić, katować, zabijać. Miarkuję z ubolewaniem, że mimo nauk moich, ty korzysz się przed świętością kodeksu praw, że złote guziki uniformu większy w oczach twoich mają autorytet, niż wola i rozum człowieka mocnego.

Stangow zaśmiał się drwiąco — złote guziki, kodeks praw... Co?

(C. d. n.).

bować zagraniczni kapitaliści, którzy w ten sposób uzyskają prawo do połowy miejsc w radzie nadzorczej.

W czasie przejściowym aż do zrealizowania powyższego planu, podjęte zostaną wszystkie kroki, ażeby powstrzymać dalsze wydawanie not. W tym celu rząd austrjacki otrzyma tymczasowe zaliczki, za pomocą których zabezpieczy sobie kupna za granicą. Ostatecznym atoli warunkiem urzeczywistnienia planu odbudowy Austrji jest zawieszenie na pewien czas prawa zastawu, przysługującego państwom koalicyjnym i zaprzyjaźnionym.

Dymisja gabinetu w Austrji.

Wiedeń, 3 czerwca (PAT). Gabinet Mayera podał się do dymisji. Prezydent republiki austrjackiej przyjął dymisję i powierzył gabinetowi **tymczasowe prowadzenie dalszych agend.**

PROTEST JUGOSŁAWJI.

Wiedeń, 3 czerwca (PAT). »Politische Korrespondenz« dowiaduje się, że przedstawiciel Jugosławji Rasicz zjawił się u kanclerza dra Mayera i złożył imieniem swojego rządu oświadczenie, że **Jugosławja przyłącza się do protestu aljantów** przeciwko akcji za przyłączeniem do Niemiec.

Przedstawiciel Rosji w Polsce.

Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych, Cziczerin, nadesłał do ministerstwa spraw zagranicznych notę, w której między innemi powiada:

»Mam zaszczyt prosić o wydanie koniecznych rozporządzeń do przyjęcia w Warszawie Karachana, zastępcy komisarza spraw zagranicznych, mianowanego jako **upełnomocnionego przedstawiciela R. S. F. R. S. przy Rzeczypospolitej polskiej.** Prosimy o zawiadomienie nas, czy w pierwszych dniach czerwca daną mu będzie możność przyjazdu do Warszawy i urządzenia swojej ambasady«.

W odpowiedzi podsekretarz stanu, Jan Dąbski, wysłał notę, w której oświadczył, że rząd polski spodziewa się przyjazdu rosyjskiego przedstawiciela dyplomatycznego do Warszawy w tymsamym czasie, gdy polski charge d'affaires będzie mógł się udać **do Moskwy.** Mając na względzie trudności natury **czysto technicznej**, a w szczególności konieczność wynalezienia siedziby, odpowiedniej dla przedstawiciela R. S. F. R. S., rząd polski sądzi, że w ciągu najbliższych tygodni będziemy mogli **ułatwić przyjazd przedstawiciela jego do Polski i należyte jego zainstalowanie w Warszawie.**

Stowarzyszenia akademickie wobec ostatnich zajść na uniwersytecie.

Wczoraj odbyło się posiedzenie konferencji międzystowarzyszeniowej U. U. J., na którem, po wspólnem porozumieniu się wszystkich stowarzyszeń akademickich, uchwalono następującą odezwę:

»Wychodząc z założenia, że uniwersytet jest przybytkiem wiedzy i nauki, stoimy na stanowisku, by osobistości, występujące na arenie politycznej, nie urządzały odczytów w naszej uczelni. Wystąpienia takie, chociażby nie miały ściśle charakteru politycznego, zostaną jednakże zrozumiane, jako próby agitacyjne, a wobec tego, że młodzież uniwersytecką możnaby podzielić na szereg grup o różnych poglądach politycznych, odczyty, odbywane na naszym uniwersytecie, dałyby sposobność do wzajemnego zwalczania się, co wywołałoby znów zamęt i utratę spokoju, jaki winien cechować naszą wszechnicę. Na tem tle miały przed paru dniami miejsce te przykre zajścia na naszym uniwersytecie, jakich byliśmy świadkami. Stowarzyszenia ideowe i naukowe, które wystosowały protest do prorektora Sieniatyckiego, ograniczają się w odpowiedzialności do wspomnianego protestu. Akcja, podjęta w westibulu, nie była inspirowana przez żadne ze stowarzyszeń akademickich, to też stowarzyszenia te odpowiedzialności za nią przyjąć na siebie nie mogą. Była ona samorzutna i należy ją uważać za rezultat ogólnego podniecenia, wzburzenia i napięcia nerwów do znacznej wysokości. Epilog był smutny — skończył się bowiem zranieniem abs. med. Adama Wohlberga. — Ogół młodzieży akademickiej wyraża dla sprawcy tego karygodnego czynu słowa potępienia. Człowiek ten dopuścił się czynu, który budzi w nas oburzenie, naraził na szwank godność akademika, splamił swoim postępkiem naszą wszechnicę, która podobnych zajść nie pamięta.

Podpisane stowarzyszenia ideowe wzywają wszystkich kolegów, by nie dopuścili na żadnem zebraniu akademickiem do tak burzliwych scen, jakie dopiero co obserwowaliśmy. Zachowajmy spokój i działajmy z rozwagą, by nie powtarzały się więcej zajścia, uwłaczające godności akademika i rzucające na nas smutne światło«.

»Czytelnia Akademicka im. A. Mickiewicza«, »Kuźnica«, »Polonja«, »Zjednoczenie Młodzieży Narodowej«.

Równocześnie podpisane stowarzyszenia wystosowały następujące podziękowanie ks. prorektorowi Sieniatyckiemu:

»Młodzież podpisanych ideowych ugrupowań akademickich wyraża ks. prorektorowi Sieniatyckiemu gorące i serdeczne podziękowanie, że, uwzględniając motywy wystąpienia w obronie spokoju naszego uniwersytetu, przychylił się do odwołania odczytu ks. Lutosławskiego«.

Lajkonik.

Do tradycyjnych zabaw ludowych Krakowa należy corocznie urządzany po procesji na zakończenie oktawy Bożego Ciała, pochód Konika zwierzynieckiego.

Zabawa ta ma dość odległą przeszłość. Od prastarych czasów zawsze w uroczystej procesji, wychodzącej z kościoła Marjackiego, podobnie, jak i inne cechy rzemieślnicze, brała również udział kongregacja włóczków w sposób jak najsolenniejszy. Włóczkowie podczas procesji nieśli swoje godło, to jest konika. Po procesji każdy cech wracał do swoich domów, które podówczas prawie wszystkie koncentrowały się w Śródmieściu, stanowiącem znaczną część miasta. Jedni tylko włóczkowie nie mieszkali na gruntach wielkorządowych, znajdujących się nad Wisłą poza miastem. Część ich mieszkała na Zwierzyńcu i Smoleńsku. Obie te miejscowości miały swoich reprezentantów, zwanych posłami.

W myśl statutów kongregackich, sztandar, buzdygan i godło cechowe miały być w przechowaniu starszego, czyli prymasa kongregacji. Dlatego też po skończonej procesji musieli włóczkowie gromadnie odprowadzić swój sztandar i godło cechowe do domu prymasa. Z czasem odprowadzenie to zmieniło się w tradycyjny pochód dość długi przez miasto i poza miasto. A że Konikowi towarzyszyły chorągwie, prymas z buzdyganem w otoczeniu podprymasiego, t. zw. posłów i całej dość licznej kongregacji włóczków, uzbrojonych w muszkiety i toporki, że mu towarzyszyła również muzyka, dość hałaśliwa, nie dziw więc, że z czasem tego rodzaju pochód zmienił się w zabawę cechową. Pochód zazwyczaj kończył się libacją u prymasa. — Tradycja o Tatarach zapewne nawiązała się do gotowej zabawy.

Wedle wyników badań dra Grodeckiego na podstawie aktów kongregacji włóczków, zwyczaj wyruszania pochodu z klasztoru Norbertanek należy odnieść do XIX. wieku. — W roku 1738 pochód z Rynku zdążał ulicą Grodzką na Kazimierz, bo tam właśnie mieszkał ówczesny prymas kongregacji, natomiast w kościele Norbertanek odprawiano mszę za zmarłych włóczków, tam też znajdował się ołtarz bracki. Dopiero, gdy w XIX. wieku kongregacja włóczków została rozwiązaną i sztandar swój złożyła w kościele Norbertanek, odtąd też pochód wyruszał z dziedzińca klasztoru. W XIX. wieku również prawdopodobnie biskup Obechnowski zakazał włóczkom brać udział w procesji, który to zakaz został zniesiony dopiero w roku 1851, mianowicie o tyle, że Konik zwierzyniecki mógł wyjeżdżać na Rynek, ale po procesji. I w tej formie zabawa pozostała aż do dnia dzisiejszego.

KONIK ZWIERZYNIECKI w dniu wczorajszym nie tylko nie ustąpił pod względem świetności i okazałości latom poprzednim, lecz je raczej przewyższył. Urozmaiceniem tego roku był aeroplan, który w chwili, gdy pochód wyruszał z klasztoru Norbertanek, unosił się nad tłumem, rzucając ognie sztuczne. Triumfalny wjazd Lajkonika trwał długo, bo Lajkonik, wyszedłszy po południu z dziedzińca klasztoru, dopiero około godziny 8 przybył na Rynek, w drodze złożywszy hołd przed biskupem, oraz wstąpiwszy do kilku swoich tradycyjnie uprzywilejowanych gospód. Towarzyszyły mu ogromne tłumy ciekawej publiczności, żądnej widoku jego triumfów i harców, oraz przynajmniej jednego ciosu groźnej buławy. Tłumy te wkroczyły przez ulicę Bracką na Rynek, gdzie niesłychanie pomnożyły się zastępy Konika publicznością, pozostałą po procesji. Połać Rynku między ul. Bracką a »Baranami« pokryła się wtedy zwartem morzem głów. Z góry widać było dosłownie jedne falującą powierzchnię głów i ramion, nad którą powiewały sztandary, buńczuki i pióropusze Lajkonika i jego orszaku. Lajkonik czynił sobie przejście i miejsce dla swoich harców, waląc naokół buławą, ale ruchomy wał ludzki ciągle zalewał wolną przestrzeń. Pochód posuwał się bardzo wolno, albowiem Konik pląsał również pod odwachem. Zabawa przeniosła się wreszcie poza ulicę Szewską, gdzie jeszcze bardziej się ożywiła. Ścisk panował nie do opisania, z tłumu co chwila rozlegały się okrzyki tych, którzy otrzymali cios buławą, oraz pisk dziewcząt. — Dla »odmiany« wyprowadzano z tłumu co pewien czas kieszonkowców, którzy, korzystając z zamieszania, puszczali się na rentowne przedsięwzięcia. Ile jednak tego rodzaju operacyj po kieszeniach udało się — o tem mogą powiedzieć jedynie poszkodowani, gdy wrócą do domów.

Hulanka Lajkonika trwała długo, bo zapędził się on aż na linję A—B. Wreszcie dla wypoczynku wstąpił tradycyjnym zwyczajem do Hawełki, skąd wrócił do domu syt — nie tylko chwały, ale i... fortuny.

KRONIKA.

Kraków, 3 czerwca.

POGODA. Po onegdajszym pochmurnym dniu, przeplatanym krótkiemi deszczami, wczoraj wróciła znowu piękna, już prawdziwie letnia pogoda. Rano niebo odkryło czysty, niepokalany błękit; w południe gorąco doszło do spiekoty. Powietrze nie oziębiło się nawet ku wieczorowi, przeciwnie stało się parne i duszne.

OKTAWĘ BOŻEGO CIAŁA zakończyła wczoraj wieczorem uroczysta procesja w Rynku głównym, która wyruszyła z kościoła Panny Marji i obeszła Rynek, zatrzymując się przed pięcioma ołtarzami, pięknie przystrojonemi w zieleń i kwiaty. Pod baldachimem postępował ks. infułat Wądolny w asyście licznego duchowieństwa świeckiego i zakonnego. W procesji wzięły udział bractwa kościelne, stowarzyszenia katolickie, cechy krakowskie ze sztandarami, oraz tłumy pobożnej publiczności. — Wiele domów było przystrojonych chorągwiami, festonami, dywanami, oraz zielenią.

ZBIÓRKA GÓRNOŚLĄSKA. Krakowskie stowarzyszenia i komitety kobiece, które zorganizowały pod przewodnictwem Towarzystwa obrony kresów zachodnich zbiórkę pieniężną, ubraniową i żywnościową w całym Krakowie na rzecz Górnoślązaków, zwracają się do społeczeństwa z prośbą gorącą, przedewszystkiem o dary żywności. Deklaracje na te dary przyjmują na osobnych listach składkowych zbierające panie, poczem w dniach 9, 10 i 11 czerwca będzie zorganizowane odebranie tych darów. Zbiórka pieniężna została rozpoczęta w dniu 1 czerwca po kawiarniach i restauracjach. Panie artystki teatru im. Słowackiego sprzedają pamiątkowe odznaki górnośląskie w cenie po 50 mk. Publiczność nader chętnie nabywa je, dając nieraz hojne nadatki. Do akcji tej pozyskano również panie artystki teatru Powszechnego i »Bagateli«.

»NUZA« DLA GÓRNOŚLĄZAKÓW. Pracownicy państwowi zachodniej Małopolski za pośrednictwem dyrektora »Nuzy« radcy Markiewicza zrzekli się z deputatów majowych po 1 kg. mąki na rzecz ludności górnośląskiej. Towarzystwo obrony kresów zachodnich składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie w imieniu własnem i rodaków górnośląskich.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 250-tą Związek zawodowy pracowników tramwajowych Polski oddział Kraków, 251-szą Kazimiera i Ksawery Janisławscy z Niedziałowic pow. chełmski, 252-gą M. M. Nowak z Buffalo N. Y., 253-cią pracownicy wydziału ruchu dyrekcji kolei państw. w Krakowie, wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

NOWY RADCA MIEJSKI. Jak się dowiadujemy, Rada m. Krakowa powołała na stanowisko radcy miejskiego p. Andrzeja Bajdę, dyrektora Związku ekonom. Kółek rolniczych, w miejsce zmarłego radcy dra Ernesta Bandrowskiego.

PODNIESIENIE CEN WĘGLA. Magistrat podaje do wiadomości, że wskutek nowego znacznego podwyższenia cen węgla z dniem 1 czerwca br. przez państw. urząd węglowy w Warszawie, a to z kwoty 19.000 do 26.500 za wagon 10 ton tego kopalnia oraz podwyższenia należytości kolejowych, uległy bardzo znacznemu podwyższeniu ceny węgla. W myśl uchwały komisji węglowej ustanowione zostały następujące ceny węgla w Krakowie: Przy sprzedaży wagonowej za 10 ton 32.436 mk., w składach hurtownych handlarzy przy dworcu kolejowym za 1 ctm. 338 mk., w składach drobnych handlarzy w Krakowie i Podgórzu za 1 ctm. 378 mk.; w składach Kwiatkowskiego ul. Zwierzyniecka i Szpera, ul. św. Sebastjana oraz hurtowników w Podgórzu, mających składy w mieście za 1 ctm. 370 mk.; za odwóz ze składu hurtownika w Krakowie i w Podgórzu od 1 ctm. 25 mk.; za zniesienie węgla do piwnicy od 1 ctm. 12 mk.

POSIEDZENIE KRAKOWSKICH CZŁONKÓW TOW. DZIENNIKARZY POLSKICH odbędzie się dzisiaj, w piątek o godz. 6 po poł. w lokalu redakcji »Nowej Reformy«. Na posiedzenie przybędzie delegat wydziału Tow. dyr. Bolesław Lewicki. Na porządku dziennym: sprawa walnego zgromadzenia Towarzystwa. Osobnych zaproszeń na posiedzenie nie rozsyła się.

WYSTĘPY I. SOLSKIEJ-GROSSEROWEJ. Dzisiaj powtorzona będzie »Hedda Gabler« Ibsena, która wczoraj zgromadziła tłumy słuchaczy. Jutro w sobotę jeszcze raz »Rosmersholm« z nową dla Krakowa kreacją p. Solskiej jako Rebeki West. Następną nową rolą, w której ukaże się znakomity gość, będzie postać tyt. w przemiłej lekkiej komedji ang. W. Somerset-Maugham pt. »Lady Frederic«, która wejdzie na afisz z końcem przyszłego tygodnia.

Począwszy od soboty 4 bm. przedstawienia wieczorne rozpoczynają się o godz. 7½ wieczór.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dzisiaj powraca na repertuar »Panna Maliczewska« Zapolskiej, jutro po raz ostatni »Złota ciocia« z p. Zofją Czaplińską, która w roli p. Raymond pożegna się z publicznością krakowską. Premjera »Nerwowej awantury« Zapolskiej odbędzie się w poniedziałek 6 bm.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. Dziś »Yuszi tańczy«. W niedzielę dwa wznowienia: po poł.: »Miszka magnat«, wieczorem »Tajemnicza dama«.

W SPRAWIE USZKODZEŃ CHODNIKÓW I BETONÓW. Niejednokrotnie można zauważyć, że właściciele wozków dwu- i czterokołowych, wjeżdżają na chodniki oraz płyty betonowe, wskutek czego uszkadzają beton, zwłaszcza, jeżeli na wózkach znajdują się ciężkie ładunki towarowe. Sądzimy, że czynniki odpowiednie powinny wydać stosowne zarządzenia i ukarać winnych, niszczących betony.

ŁAŹNIE LUDOWE. Krakowska gmina żydowska oddała przed kilku miesiącami do użytku publicznego kosztem gminy żydowskiej wybudowaną, nowoczesnym wymaganiom hygieny odpowiadającą łaźnię ludową. Onegdaj uchwaliła radto Rada wyznaniowa na posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta gminy żydowskiej dra Rafała Landaua odbytem, zrekonstruować kosztem jednego miljona marek starą łaźnię gminy żydowskiej, urządzić w niej zakład dla desynfekcji odzieży, tudzież pralnię ludową dla biednej ludności. Część kosztów pokryje sekcja sanitarna Komitetu pomocy żydów polskich w Krakowie. Obie te łaźnie przyczynią się niewątpliwie do poprawy stosunków sanitarnych w naszem mieście. Przy tej sposobności uchwaliła Rada wyznaniowa wyrazić podziękowanie wspomnianej sekcji sanitarnej za owocną pracę na polu poprawy stosunków sanitarnych wśród ludności żydowskiej.

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNEJ SZAJKI WŁAMYWACZY. Przed niedawnym czasem do magazynu kupca galanteryjnego Henryka Lipshuetza przy ul. Krakowskiej 28, włamali się nieznani sprawcy. Złodzieje wybili otwór w murze i dostawszy się do wnętrza skradli znaczną ilość towaru galanteryjnego, wartości około 800.000 mk. Onegdaj wykryto sprawców tego włamania a mianowicie Jakóba Buchbindera, lat 16, Judę Streitsmanna, lat 26, Ignacego Wasserlaufa, lat 20 i Saula Kukurudza, lat 42. W toku dochodzeń stwierdzono, że szajka ta włamała się również do mieszkania Samuela Feigelbauma przy ul. Brzozowej 18, gdzie skradła znaczną ilość garderoby i bielizny wartości około 500.000 mk. Większą część skradzionych rzeczy złodzieje sprzedali Leonowi Gajerowi, znanemu na bruku krakowskim pascrowi, oraz Brandli Libermannowej, których również aresztowano.

PO CZTERECH MIESIĄCACH. Jak już donosiliśmy, przed czterema miesiącami włamano się do pracowni cholewkarza Zuckermanna przy ul. Bożego Ciała 18 w Krakowie i skradziono nową wyprawę damską, kilkadziesiąt par cholewek i pewną ilość skór wartości około 300.000 marek. Obecnie w toku dochodzeń w tej sprawie znaleziono podczas rewizji u znanej paserki Reginy Rausch, przebywającej obecnie w areszcie śledczym tutejszego sądu okręgowego całą wyprawę skradzioną u Zuckermanna. — Dalsze dochodzenia w toku.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

WYKŁADY O NAPOLEONIE. Ostatni dodatkowy wykład prof. dra J. Mycielskiego o malarstwie francuskiem w epoce Napoleona odbędzie się dzisiaj o godz. 8 wieczór w sali Zakładu zoologji ul. św. Anny 6, I p. W czasie wykładu zostanie wyświetlonych 26 przeźroczy z portretów Gerarda i obrazów batalistycznych Antoniego Gros.

WALNE ZGROMADZENIE TOW. MIŁOŚNIKÓW KRAKOWA odbędzie się 6 czerwca o godz. 6 wieczorem w sali Muzeum techniczno-przemysłowego (ul. Smoleńsk). Odczyt pt. »Sala »pod głowy« w Zamku wawelskim« z obrazami świetlnemi wygłosi dr Marjan Morelowski. Goście mile widziani.

ZWIEDZENIE KOŚCIOŁA PANNY MARJI odbędzie się w poniedziałek 6 bm. o godz. 6 wieczór pod kierunkiem dyr. Muz. Nar. dra Fel. Kopery. Zgłoszenia codziennie w Kollegium wykładów naukowych lub w Muzeum Nar. w Sukiennicach.

POPIS SZKOŁY ŚPIEWU PROF. J. WARMUTHA odbędzie się we czwartek dnia 9 bm. o godz. 7 wieczorem w sali krakowskiego Sokoła. Dochód przeznaczony jest na rzecz polskiego Związku muzyczno-pedagogicznego. Bilety są do nabycia w firmie S. Lipskiego przy ul. Sławkowskiej.

WALNE ZGROMADZENIE SOKOŁA. W dniu 4 b. m. o godz. 7½ odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Sokoła w gmachu przy ul. Wolskiej.

DYREKCJA PAŃSTW. SEMINARJUM ŻEŃSKIEGO W KRAKOWIE ogłasza: Zgłoszenia pisemne o przyjęcie, względnie o przypuszczenie do egzaminu wstępnego na kurs pierwszy państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie składać należy w Dyrekcji w terminie od 15 czerwca do 23 czerwca włącznie. Do podania dołączyć należy: 1) metrykę chrztu, stwierdzającą, że kandydatka kończy w bieżącym roku kalendarzowym lat 14; 2) świadectwo szkolne z ostatniego półrocza; 3) świadectwo zdrowia i uzdolnienia fizycznego do zawodu nauczycielskiego. Podanie ostemplować należy stemplem 10 mk., każdy załącznik 2 mk. Egzamin wstępny rozpocznie się 25 czerwca o godzinie 8 rano w gmachu seminarjum żeńskiego przy ulicy Podwale 6.

KURS RYSUNKÓW ZAWODOWYCH DLA SZEWCÓW. Miejskie Muzeum przemysłowe im. dra Baranieckiego w Krakowie urządza w czasie od 15 czerwca do końca sierpnia br. kurs rysunków zawodowych dla szewców. Na kurs przyjętych zostanie 15 uczestników za opłatą 800 mk., względnie 500 mk. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dyrekcja miejskiego Muzeum przemysłowego, Smoleńsk 9, I p.

Z kraju i ze świata.

WYCOFANIE PROJEKTU REKWIZYCJI MIESZKAŃ DLA WOJSKOWYCH. Minister spraw wojskowych Sosnkowski zwrócił się do marszałka Sejmu z prośbą o wycofanie projektu ustawy w sprawie rekwizycji mieszkań dla wojskowych, wniesionego swojego czasu przez M. S. W.

PRZEWODNICZĄCY PAŃSTW. RADY CHEM. Dr Zembrzucki mianowany został przewodniczącym państwowej Rady chemicznej.

WIZY DO NIEMIEC WSTRZYMANE. Z Warszawy donoszą 1 czerwca: Od dnia wczorajszego konsulat niemiecki w Warszawie zaprzestał wystawiania wiz na wjazd do Niemiec.

KONKURS MUZYCZNY FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ. Termin prekluzyjny do nadsyłania utworów na konkurs Filharmonji warszawskiej na »uwerturę jubileuszową« im. L. Kronenberga oznacza się na dzień 15 października br. O ileby żaden z utworów nadesłanych nie kwalifikował się do 1 nagrody 50.000 mk., sędziowie mają prawo rozdzielić ją podług swego uznania, powiększając liczbę drugich nagród. Prace konkursowe opatrzone godłem, powtórzonem na kopercie, zawierającej wewnątrz nazwisko i adres kompozytora, nadsyłać należy do gmachu Filharmonji warszawskiej pod adresem biura zarządu, począwszy od 15 września br. Skład sądu konkursowego stanowić będą: Emil Młynarski, Felicjan Szopski, Roman Statkowski, Stanisław Barcewicz, Stanisław Niewiadomski, Leopold Kronenberg i Marjan Sokołowski.

KONKURS NA NAUCZYCIELI DLA GŁUCHONIEMYCH. Ministerstwo oświecenia ogłasza konkurs na 10 stypendjów po 3000 mk. miesięcznie dla osób, pragnących się wykształcić na nauczycieli dzieci głuchoniemych w państwowym Instytucie Fonetycznym w Warszawie, plac Trzech Krzyży 4. Studja są jednoroczne. Stypendyści zobowiązują się do trzyletniej pracy nauczycielskiej po ukończeniu kursu, a co do poborów zrównani są z nauczycielami szkół średnich do czasu ogłoszenia odpowiedniej specjalnej ustawy. Po blizsze wiadomości należy się zwracać do dyrektora pod powyższym adresem.

WYROK W SPRAWIE BANKU KUPIECTWA POLSKIEGO. Warszawski »Kurjer Polski« donosi: W sprawie Banku Kupiectwa Polskiego zapadł wyrok, mocą którego skazano: oskarżonych Feliksa Mazurkiewicza na trzy miesiące aresztu, Józefa Zathera na dwa tygodnie aresztu i grzywnę 100.000 marek, z zamianą na sześć miesięcy aresztu, Wacława Żmudzkiego na 10 tysięcy marek grzywny z zamianą na areszt jednomiesięczny.

WOJSKOWOŚĆ I ARCHIWUM WOJSKOWE WE LWOWIE. »Gaz. Lw.« pisze: W niepokojącej od pewnego czasu opinję publiczną sprawie przeniesienia archiwum wojskowego ze Lwowa do Warszawy, informują nas kompetentne sfery wojskowe, że podobny projekt od władz wojskowych nigdy nie wyszedł. Przeciwnie w pełnem zrozumieniu ważności tej instytucji dla życia naukowego Lwowa, dołożą władze wojskowe w razie potrzeby wszelkich starań, aby archiwum powyższe pozostało we Lwowie. Było tylko rozważane przekazanie tego archiwum, którego zarząd pociąga znaczne koszta, państwowemu archiwum we Lwowie.

REHABILITACJA NAUCZYCIELI. Z Kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego komunikują, że istniejące tam biuro rehabilitacyjne dla przeprowadzenia postępowania rehabilitacyjnego nauczycieli wszelkiej kategorji w Małopolsce, zostanie z powodu wyczerpania zgłoszeń o rehabilitacji z dniem 29 czerwca 1921 zwinięte.

PO STRAJKU DRUKARSKIM ukazały się wczoraj prawie wszystkie dzienniki lwowskie.

WYKONANIE WYROKU ŚMIERCI WE LWOWIE. We wtorek o 7 rano spełniono na podwórzu więzienia w Brygidkach wyrok śmierci na Hryciu Szeredko, rel. gr.-kat., lat 24 z Woli Żółtanieckiej za zbrodnię napadu morderczego. Napadu rabunkowego dopuścił się Hryć Szeredko 8 grudnia 1919 r., a ofiarą jego padło siedmiu kupców żydowskich, jadących ze Lwowa traktem żółkiewskim. Wykonanie wyroku, po zatwierdzeniu przez Naczelnika państwa, doznało zwłoki, z powodu zbliżającej się inwazji bolszewickiej, podczas której Szeredkę przewieziono ze Lwowa do Chęcin pod Kielcami.

WOŁYŃSKIE STOWARZYSZENIE TECHNIKÓW. Z Łucka komunikują nam: W Łucku zostało utworzone i zarejestrowane wołyńskie stowarzyszenie techników, mające za zadanie zjednoczenie sił umysłowych, pracujących w zawodzie technicznym i popieranie tego zawodu oraz dążenie do rozwoju stanowiska społecznego inżynierów i techników polskich. Podnietą do zawiązania się stowarzyszenia było przyspieszenie zorganizowania wszelkich robót technicznych, zmierzających do rozwoju przemysłu i podniesienia ruchu budowlanego. Ziemie Wołynia swem położeniem wraz z nieprzebranemi zasobami surowców, dają stowarzyszeniu rękojmię przeprowadzenia podjętej działalności.

O SZTANDARY DLA WOJSK POWSTAŃCZYCH. Naczelny wódz powstańców na Górnym Śląsku pułk. Nowina-Doliwa wydał odezwę do Górnoślązaczek, wzywającą do ofiarowania sztandarów haftowanych dla pułków odpowiednich powiatów.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W BORYSŁAWIU. Konferencja pracodawców i robotników naftowych, tocząca się we Lwowie od szeregu dni pod przewodnictwem delegata ministerstwa handlu i przemysłu, p. Widomskiego, w sprawie zakończenia strajku w Zagłębiu naftowem, zakończyła się wczoraj wieczorem podpisaniem obopólnej ugody. Natychmiast po ukończeniu konferencji wydane zostało telefoniczne polecenie, aby w sobotę rano w kopalniach borysławskich i innych, oraz w odkoszyniarni w Drohobyczu rozpoczęto pracę. — Strajk trwał przeszło dwa tygodnie.

BŁĄD DRUKU powstał w artykule wczorajszego numeru pt. »Austrja a koalicja« skutkiem opuszczenia kilku wyrazów w drugiem zdaniu, które powinno brzmieć: »Państwo to, liczące około 6 miljonów mieszkańców, posiada stolicę, mającą 2 miljony mieszkańców, skutkiem czego znalazło się w położeniu zbankrutowanego magnata itd.«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 3 czerwca: »Hedda Gabler«.
Sobota, 4 bm.: »Rosmersholm«.
Niedziela, 5 bm. po poł.: »Rozbitki«, wieczorem »Księga Hjoba«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Piątek, 3 czerwca: »Idealna żonka«.
Sobota, 4 czerwca: »Bal w operze«.
Niedziela, 5 czerwca po poł.: »Lalka«, wieczorem »Rozwiedźmy się«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Piątek, 3 bm.: »Panna Maliczewska«.
Sobota, 4 bm.: »Złota ciocia«.
Niedziela, 5 bm. po poł.: »Moralność pani Dulskiej«, wieczorem »Kiki«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:

Piątek, 3 czerwca: »Yuszi tańczy«.
Sobota, 4 bm.: »Yuszi tańczy«.
Niedziela, 5 bm. po poł.: »Miszka magnat«, wieczorem »Tajemnicza dama«.
Poniedziałek, 6 bm.: »Yuszi tańczy«.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— **KOSIŃSKI K.:** »Szermierze poprawy Rzeczypospolitej« (Rej, Modrzewski, Orzechowski, Górnicki). Warszawa. Nakład M. Arcta.

W chwili, gdy Polska na przełomie dziejów wytęża usiłowania utrwalenia swojego bytu politycznego na silnych podstawach, doskonałym pomysłem wydawniczym było przypomnienie znakomitych wyjątków z pism politycznych naszych wielkich statystów XVI. wieku — tych rzetelnych i mądrych bojowników o poprawę Rzeczypospolitej. Wiele z tych pism i myśli jest jeszcze dziś aktualnych i można z nich brać naukę i wskazania dla rozwikłania trudnych kwestyj chwili dzisiejszej.

— **ZARUSKI M.:** »Współczesna żegluga morska, oraz Słownik żeglarski« z 97 rysunkami. Warszawa. Nakład M. Arcta.

Pierwsza to obszerna i oryginalna praca o żegludze morskiej, ukazuje się w chwili, gdy Polska ma własne wybrzeże i własne okręty. Przyda się ona nie tylko szkołom zawodowym żeglarskim, ale i całemu społeczeństwu, które powinno i musi zapoznać się z morzem, jeśli chce z tego zetknięcia się z morzem odnieść istotne korzyści. Ważnem uzupełnieniem książki jest słownik żeglarski, będący trudną i samodzielną pracą autora, niesłychanie ważną i pożyteczną ze względu na przyszłość i rozwój naszej żeglugi morskiej. Słownik ten może stać się podwaliną naszego przyszłego słownictwa morskiego.

— **GALLE H.:** »Zasady pisowni polskiej ze słowniczkiem, według uchwał Akademji Umiejętności. Warszawa. Nakład M. Arcta.

Książeczka ta, w formacie kieszonkowym, objętości 164 stron druku, zawiera przeszło 10.000 słów najbardziej pod względem pisowni wątpliwych, z podziałem na sylaby. Słowniczek poprzedza treściwe wyjaśnienie zasad nowej pisowni.

— **NA SARKOFAGU NAPOLEONA.** Garść kwiatów poezji polskiej, zebrał Ksawery Glinka. Warszawa, 1921. Nakładem księgarni Perzyński, Niklewicz i Ska. Str. 35.

Wiązanka wierszy, uszczknięta na niwie poezji polskiej, ukazuje się, jako pamiątka obchodu Napoleońskiego w Polsce. P. Glinka sięgnął po najcelniejsze urywki poezji polskiej, związane z imieniem Napoleona i ułożył z nich zbiorek, który, choć dalekim jest od wyczerpania materjału, pozostanie miłą pamiątką święta Napoleńskiego i kultu poetów naszych dla imienia Boga wojny. W skład wiązanki weszły utwory Mickiewicza, K. Koźmiana, A. Góreckiego, K. Brodzińskiego, K. Gaszyńskiego, Z. Krasińskiego i J. Kasprowicza.

— **SZTUKA TEATRALNA RABINDRANATA TAGORE.** W teatrze we Frankfurcie wystawiono sztukę głośnego indyjskiego autora pod tytułem »Król ciemnej komory« w 19 obrazach. Sztuka podobno ma mniej zalet scenicznych, a więcej ideowych. Nowość polega na formie, pełnej piękności, od dramatyczności dalekiej, która widza wprawia niekiedy w zdumienie.

— **NOWE KSIĄŻKI:**

Stefan Żeromski: »Biała rękawiczka«. Sztuka w trzech aktach z prologiem i epilogiem. Warszawa. Tow. wydawnicze.

Stanisław Szpotański: »Adam Mickiewicz i jego epoka«. Tom I. Racjonalizm i Romantyzm. Warszawa. Tow. wydawnicze.

Henryk Tennenbaum: »Polityka gospodarcza Anglji«. Warszawa. Gebethner i Wolff. Str. 143.

Rajmund Bergiel: »Tułaczym szlakiem«. Poezje żołnierskie. Serja II. Kielce. 1921. Nakładem wydawnictwa »Czwartak«.

Marceli Handelsman: »W piątym pułku Legjonów«. Dwa miesiące ofensywy litewsko-białoruskiej. Zamość. Z. Pomarański i Ska.

Dr Z. Pręgowski: »Główne wytyczne zagranicznej polityki Polski«. Poznań. Drukarnia Mieszczańska.

— »Konstytucja, czyli ustawy kościoła polsko-katolickiego w Ameryce«. Detroit. Nakładem Zarządu K. P. P. w Ameryce. Str. 19.

— **RUCH ZAWODOWY W ROSJI SOWIECKIEJ.** Szkic historyczny i materjały. Warszawa. E. Wende i Spółka.

— **»KROKIEW«.** Drugi numer »Krokwi«, pisma literacko-artystycznego, redagowanego przez p. Romana Zrębowicza, poświęcony jest rocznicom Norwida, Flauberta i Baudelaire'a. Część artystyczna reprezentowana jest przez grafiki Horowitza, Hryniewskiego, Łopieńskiego, Pankiewicza, Rubczaka, Siedleckiego, Skoczylasa, Stankiewiczówny, Wyczółkowskiego, Wyspiańskiego i Ziarnki. Szczególnie interesująca jest nieznana rycina Ziarnki, przedstawiająca »Sabat czarownic« i barwne reprodukcje batików.

— **»PONOWA«.** W Warszawie ukazał się pierwszy numer miesięcznika, poświęconego poezji i sztuce, pod tytułem: »Ponowa«. Komitet redakcyjny stanowią pp.: Róża Czekańska Heymanowa, Jan Nepomucen Miller, I. K. Iłłakowicz i Emil Zegadłowicz. Pierwszy zeszyt przedstawia się bardzo interesująco. Znalazły tam pomieszczenie poezje Millera, Zegadłowicza, p. Czekańskiej-Heymanowej, dra Stef. Kołaczkowskiego »Nasz stosunek estetyczny do poezji ludowej«, K. Irzykowskiego artykuł pod tytułem: »Futuryzm a szachy«, Wandy Melcer-Rutkowskiej »Akwarjum« i inne.

— **NOWY ORGAN STRONNICTWA ZACHOWAWCZEGO.** W Warszawie ukazał się pierwszy numer pisma tygodniowego »Polska« pod redakcją Tadeusza Smarzewskiego. O kierunku i tendencji pisma mówi wstępny artykuł pod tytułem: »Cel i zadanie stronnictwa zachowawczego w Polsce«.

NR. 7 GAZETY BANKOWEJ, wychodzącej we Lwowie wyszedł i zawiera następującą treść: Prof. dr Michalski: System i krytyczne przedstawienie zasad państw. podatku doch. i mająt. w Polsce; dr E. Spät: Przedwojenne zobowiązania austro-węg. w świetle traktatu w St. Germain; dr H. Kornreich: Długi przedwojenne b. Austrji a Polska; W. Gesener: Nowa zwyżka taryfy przewozów kolej. w Polsce. Przegląd sprawozdań i bilansów. Sprawy bieżące. E. G. Przegląd giełdowy. Kronika kraj. i zagr. Przegląd ustaw i rozporządzeń. Kalendarjum.

Projekt ustawy o zdrojowiskach i uzdrowiskach.

(Dokończenie).

Wogóle cały artykuł 29 w brzmieniu projektowanem, nie może wejść bez znacznych poprawek i przeróbek. Nie można bowiem tworzyć szablonu i urządzać jednakowo według niego stosunki we wszystkich zdrojowiskach, tak często między sobą zasadniczo się różniących, nietylko pod względem swych cech istotnych, ale pod względem wielkości obszaru zajmowanego, należącego często do kilku właścicieli, pod względem majątku, dochodów, frekwencji i t. d. Należy więc, zależnie od indywidualnych różnic, przyjąć dla każdego zdrojowiska skład komisji, odpowiadającej jego potrzebom.

A więc: Skład komisji zdrojowej (klimatycznej), oznaczyć powinien ściśle statut, wydany dla zdrojowisk przez ministerstwo zdrowia publicznego, po wysłuchaniu opinji Rady zdrojowej (art. 8). W zasadzie w skład komisji wejść powinni: 1) Właściciel zdrojowiska (uzdrowiska), lub jego zastępca, względnie pełnomocnik — w zdrojowiskach zaś państwowych, dyrektor zakładu rządowego. 2) Lekarz zakładowy (klimatyczny). 3) Lekarz miejski (gminny). 4) Przedstawiciele lekarzy praktykujących w zdrojowisku. Lekarze zdrojowi wybierają ze swego grona przedstawicieli w ten sposób, że do liczby 10, wybierają jednego, do liczby 20, dwóch, do liczby 30, trzech przedstawicieli i t. d. 5) Dwóch przedstawicieli Rady miejskiej (względnie 1 przedstawiciel Rady gminnej wiejskiej). 6) Jeden przedstawiciel właścicieli will, leżących na obszarze zdrojowiska, opłacających najmniej po 200 marek do funduszu kuracyjnego. 7) Delegat miejscowego Tow. Turystycznego, względnie krajoznawczego.

Czas urzędowania członków delegowanych do komisji zdrojowej trwa lat trzy, delegatów gminy, przez cały czas okresu wyborczego. Komisja wybiera ze swego grona także w zdrojowiskach państwowych — na okres trzechletni większością głosów: a) przewodniczącego; b) zastępcę przewodniczącego; c) sekretarza; d) skarbnika.

Regulamin dla komisji zdrojowej (klimatycznej), powinno wydawać ministerstwo zdrowia publicznego po wysłuchaniu opinji Rady zdrojowej. Do najważniejszych czynności i obowiązków komisji (art. 30), które muszą być uwidocznione, należy:

1) Zarząd funduszem kuracyjnym w granicach przeznaczenia, określonego regulaminem i czuwanie nad całością majątku, powstałego z funduszu kuracyjnego.

2) Ustanawianie i pobieranie taks kuracyjnych na rzecz funduszu kuracyjnego od gości i miejscowych przemysłowców, których wysokość, na przedstawienie komisji, zatwierdza ministerstwo zdrowia publicznego.

3) Przeprowadzanie na koszt funduszu kuracyjnego wszelkiego rodzaju ulepszeń i inwestycyj, mających na celu: a) podniesienie zdrowotności; b) rozwój i upiększenie zdrojowiska; c) bezpieczeństwo, wygodę i przyjemności gości kuracyjnych. O ileby dochody bieżące na wprowadzenie wyż wymienionych ulepszeń nie były wystarczające — przysługuje komisji

prawo, za zezwoleniem ministerstwa zdrowia publ. — zaciąganie większych pożyczek inwestycyjnych, pod gwarancją majątku funduszu kuracyjnego.

4) Czuwanie nad utrzymaniem w obrębie okręgu ochrony sanitarnej, odpowiednich warunków zdrowotnych i bezpieczeństwa publicznego, współdziałanie i wpływanie na miejscowe organy samorządowe do usuwania niezwłocznego nieprawidłowości, wypływających z przekroczenia obowiązujących przepisów — pod zagrożeniem zaskarżenia tych przekroczeń do władzy administracyjnej.

5) Utrzymanie biura najmu mieszkań.

6) Prowadzenie stacji meteorologicznej.

7) Uchwalanie w miesiący wrześniu, każdego roku preliminarza dochodów i rozchodów na rok przyszły i przedstawienie go władzy administracyjnej do zatwierdzenia.

Punkty 5. 6, 7, 9. 11, 13 i 15, artykułu 30. absolutnie **nie nadają się do przyjęcia,** gdyż rozszerzają zupełnie niepotrzebnie atrybucje komisji na takie działy administracji miejscowej, które należą już ściśle do zakresu działania gminy.

Niezbyt szczęśliwie rozwiązuje projekt sprawę lekarza zakładowego, czynnika w administracji zdrojowiska tak ważnego. Jeżeli zdrojowiska rzeczywiście są zakładami o charakterze użyteczności publicznej, to rząd nie może i nie powinien pozbywać się prawa ingerencji i kontroli w zdrojowiskach nad należytem wykonywaniem obowiązujących przepisów ustawy i rozporządzeń władzy, odnoszących się do spraw zdrojowiska. Takim organem kontrolnym rządu, może być tylko lekarz zakładowy, uniezależniony od różnych miejscowych wpływów, a w pierwszym rzędzie od właściciela zdrojowiska, a więc lekarz zakładowy, urzędnik państwowy, opłacany przez skarb państwa.

Przedłożony projekt ustawy nie porusza jeszcze jednej ważnej sprawy, dość często w naszych zdrojowiskach zdarzającej się. Otóż niektóre zdrojowiska rozwijają się na terenie, wchodzącym w skład nawet kilku gmin. Ustawa zakreśla tylko okręgi ochrony górniczej i sanitarnej. W interesie jednak zabezpieczenia wzorowego stanu urządzeń zdrowotnych, należałoby te tereny, należące do kilku gmin i obszarów dworskich, w jedną jednostkę administracyjną połączyć, t. j. w jedną nową gminę — gdyż tylko sprężysta i celowa administracja gminna może stworzyć warunki zdrowotne, sprzyjające rozwojowi zdrojowiska.

Do rażących wprost braków ustawy, należy również zaliczyć zupełne pominięcie milczeniem, czy o ile zdrojowiska (uzdrowiska), podlegają obowiązkowi świadczeń wojennych i świadczeń na rzecz wojska w czasie pokoju? Sprawa to ważna — obecnie interpretowana przez władze wojskowe w ten sposób, że może się stać źródłem samowoli i gwałtów, przeciwnych wszelkim ustawom.

Zdrojowiska i uzdrowiska powinny być ustawowo zwolnione od wszelkich rekwizycyj wojskowych i kwaterunkowych. Ta rzecz nie potrzebuje bliższego wyjaśnienia. Ale wojsko, w szczególności nasza armja narodowa, powinna mieć możność leczenia swoich członków w zdrojowiskach. To też w jak najbliższym czasie powinny być zorganizowane po zdrojowiskach sanatorja wojskowe, zaopatrzone w odpowiednie urządzenia lecznicze. Zrealizowanie tego ważnego postulatu nie natrafi na żadne większe trudności, należałoby tylko wyszukać odpowiednich ludzi, którzyby rzecz tę umieli przeprowadzić. Środki na taki cel znajdą się z łatwością. Dostarczyć ich może samopomoc wojskowa, społeczeństwo i rząd.

Ja widzimy, przedłożony projekt nie powinien być przyjęty bez dokładniejszego jeszcze omówienia i rozważenia zasadniczych kwestyj, w nim poruszonych, i wprowadzenia koniecznych poprawek i uzupełnień w dziale I. i V. Nie ulega wątpliwości, że i pod względem prawniczym projekt ten powinien być przez specjalistów prawników zbadany i poprawiony. Rozstrzygniętą przedewszystkiem musi być kwestja, czy potrzeba wogóle, aby atrybucje komisji zdrojowej, zakreślone art. 30, kolidowały z ustawą gminną, i czy mogą być bez uszczerbku dla samorządu gminy utrzymane?

Wkońcu jeszcze jedno, bardzo ciekawe spostrzeżenie. Wszystkie ważniejsze rozporządzenia i przepisy, dotyczące zdrojowisk, wydaje ministerstwo zdrowia publicznego po wysłuchaniu opinji Rady lekarskiej, w której skład wchodzą z nominacji sami lekarze, wyjątkowo tylko ze sprawami zdrojowisk obeznani. Nie ma zaś zupełnie możliwości, aby w obradach Rady lekarskiej, gdy chodzi o zdrojowiska, brali udział także balneolodzy lekarze i technicy, geologowie, właściciele zdrojowisk — wogóle czynniki, ze sprawami zdrojowemi dobrze obeznane. O zdrojowiskach rozstrzyga się bez zdrojowisk.

Jest to rzecz niesłuszna i tak dalej być nie powinno. Zdrojowiska spełniają ważne zadania społeczne i stanowią bardzo pokaźną rubrykę w naszem gospodarstwie krajowem, są więc uprawnione do zabierania głosu w sprawach ich życia i rozwoju dotyczących. Tego prawa głosu nie można zdrojowiskom odmawiać — do współpracy nad rozwojem zdrojowisk muszą być powołane i same zdrojowiska. Da się to urzeczywistnić przez utworzenie Rady zdrojowej, której skład określi bliżej ministerstwo zdrowia publicznego. Członkowie Rady zdrojowej pełnią swoje obowiązki honorowo.

W każdym razie przedłożony projekt ustawy świadczy dobrze o chęciach i życzliwości rządu dla zdrojowisk. Odpowiednio uzupełniony i poprawiony, może być przez długie lata fundamentem, na którym oprze się silnie budowa naszego zdrojownictwa. Niechaj więc jak najprędzej stanie się ustawą nie tylko obowiązującą zdrojowiska, ale zarazem i skupiającą dzielnych i wyszkolonych pracowników na jednem z najbardziej dotąd zaniedbanych pól gospodarstwa narodowego.

Dr Zygmunt Wąsowicz.

Kanclerz niemiecki o sprawie górnośląskiej.

Berlin, 3 czerwca (PAT). Wczoraj w parlamencie niemieckim kanclerz Rzeszy dr Wirth wygłosił mowę, w której po omówieniu sytuacji gospodarczo-ekonomicznej Niemiec poruszył **sprawę górnośląską.** Kanclerz zapewniał, że nawet przyjaciele Polaków stwierdzają, że Polska nie jest zdolna(!) do administrowania **Górnym Śląskiem, wysoko rozwiniętym pod względem przemysłowym.** Pozatem Polska sama jest w posiadaniu bogatych pokładów rudy żelaznej i węgla, które może doskonale wydobywać, zamiast wyciągać ręce po cudze dobro. Briand mówi stale o duchu demokratycznym, ale nieustannie grozi się okupacją nowych terenów niemieckich i nowemi sankcjami, a na Górnym Śląsku **wojska francuskie bratają się z powstańcami.** Górny Śląsk będzie egzaminem, czy zwycięzca myśli poważnie o urzeczywistnieniu demokracji Niemiec. Zwycięstwo dyktatury, upostaciowione w osobie p. Korfantego na Górnym Śląsku, będzie **ciosem śmiertelnym dla demokratycznego rozwoju Niemiec.**

Memorjał polskiej delegacji górnośląskiej.

Warszawa, 3 czerwca (Tel. wł.) Otrzymano tu tekst memorjału, wręczonego Radzie ambasadorów przez polską delegację górnośląską. Na czele delegacji stoi były delegat ministerstwa spraw zagranicznych Rakowski.

Memorjał ten zawiera **projekt linji granicznej.** Linja ta biegnie od **Bogumina wzdłuż rzeki Odry,** przecinając powiaty raciborski i kozielski, następnie wzdłuż granicy pow. strzeleckiego, mniej więcej do połowy tego powiatu, tu skręca na wschód i przecinając pow. oleski, dochodzi do obecnej granicy polskiej.

OŻYWIENIE ROKOWAŃ W SPRAWIE PROJEKTU SFORZY.

Paryż, 3 czerwca (PAT). Havas. »Petit Journal« zwraca uwagę na **ożywienie rokowań** francusko-włoskich w sprawie pojednawczego projektu Sforzy. Briand konferował wczoraj w tej sprawie po dwakroć z ambasadorem włoskim p. Bonin Longaro.

KOMUNIKAT POWSTAŃCZY.

Bytom, 3 czerwca (East Express). Główna kwatera. Komunikat sztabu powstańczego z dnia 2 czerwca:

Odcinek północny: W nocy z dnia 30 maja na 1 czerwca nieprzyjaciel zaatakował znacznemi siłami nasze placówki na szosie Olesno. Dobrodzień. Ataki jego zostały odparte. Zeszłej nocy Niemcy przeprowadzili ataki na kościół św. Anny w powiecie oleskim, Wachów i Dembowice. Po odparciu ataków zostały w naszych rękach 4 karabiny maszynowe, 1 miotacz, min, kilkanaście karabinów ręcznych, 5 jeńców i materjał wojenny. Nieprzyjaciel stracił **16 zabitych.**

Odcinek środkowy: Nieprzyjaciel atakował ponownie o godz. 6.30 rano nasze oddziały w rejonie Lisini, lecz **nie osiągnął żadnych rezultatów. Oddziały nasze złamały w zupełności napór Niemców.**

Odcinek południowy: Banda stosstruplerów napadła w powiecie rybnickim na Czerwionkę. Placówki nasze udaremniły za pomocą ognia z maszynowych karabinów ich napad i rozpędziły ich.

Podpisano: Lubliniec, szef sztabu.

Sosnowiec, 3 czerwca (Orient). Ataki niemieckie w rejonie północnym **załamały się pod silnym ogniem karabinów maszynowych grupy Bogdana.** W kontrataku oddziały grupy północnej zajęły z powrotem **Rożniatów i Szymiszów.** Niemcy cofnęli się do swych pierwotnych stanowisk. Oddziały powstańcze dochodzą do linji **Grodziska-Piasek-Sucha-Kalwerke-Rożniatów-Borycz.** Na prawym skrzydle odcinka wszystkie próby nieprzyjaciela usiłującego do opanowania Wachowa zostały złamane. Por ownie ataki nieprzyjacielskie w rejonie Szymiszowa i Grodzisk zostały zlikwidowane z **wielkiemi stratami dla nieprzyjaciela.** W ciągu wczorajszych ataków nieprzyjacielskich w tym rejonie, zostały wysadzone **trzy mosty kolejowe** na torze Kalwerke-Szymiszów. W rejonie środkowym artylerja powstańcza ostrzeliwuje górę św. Anny. Wojska francuskie otrzymać miały rozkaz od komisji międzysojuszniczej obsadzenia góry św. Anny, oraz odcinka na skrzyżowaniu dróg: Dolna-Chałupki (Góra św. Anny). W rejonie południowym do odparcia nieprzyjacielskich oddziałów usiłujących przeprawić się pod Kobylicami, przyczynił się w znacznej mierze pociąg pancerny »IV«.

KONSOLIDACJA PARTYJ NIEMIECKICH.

Bytom, 3 czerwca (Orient). W Głogówku odbył się zjazd wszystkich wybitnych przedstawicieli niemieckich partyj politycznych i zakładów przemysłowych na Górnym Śląsku, na którym omawiano gwałtowną potrzebę utworzenia jednolitego kierownictwa politycznego na Górnym Śląsku. Na tym zjeździe nastąpiło całkowite **skonsolidowanie i zrzeszenie się wszystkich partyj politycznych pod nazwą: »Ausschuss der Politischen Partien und Gewerkschaften Oberschlesien«.** Wybrano 12 przedstawicieli reprezentujących różne partje polityczne, którzy zgodnie podporządkowali się pod rozkazy jen. Hofera (głównodowodzącego wojskami niemieckiemi).

WROGI NASTRÓJ WZGLĘDEM POLAKÓW I WOJSK FRANCUSKICH.

Sosnowiec, 3 czerwca (Orient). Z chwilą przybycia wojsk angielskich na G. Śląsk daje się zauważyć wśród Niemców jeszcze bardziej nieprzejednany i **wrogi nastrój względem Polaków i wojsk francuskich.** Równocześnie Niemcy po**dwoili energję swoją** w kierunku akcji zbrojnej na Górnym Śląsku, ściągając ogromne masy amunicji i broni z głębi Niemiec do Wrocławia. Przygotowania te stoją w związku z przybyciem wojsk angielskich, na które opinja niemiecka spogląda jako na swych sprzymierzeńców i snuje **daleko idące przypuszczenia.**

WOJSKA ANGIELSKIE NA G. ŚLĄSKU.

Gdańsk, 3 czerwca (PAT). Tutejsze pisma niemieckie donoszą z Opola: Jeden bataljon angielski wkroczył wczoraj do Wielkich Strzelec, nie napotykając na żaden opór. W najbliższych dniach mają przybyć na Górny Śląsk dalsze transporty angielskie. Transporty te ukończone będą do dnia 5 czerwca.

ANGLICY USUWAJĄ NIEMCÓW.

Berlin, 3 czerwca (East Express). Wojska angielskie zażądały od niemieckiej samoobrony opuszczenia miejscowości Leszniczew, celem utworzenia tam miejscowej podstawy operacyjnej. Układy toczą się jeszcze.

Różne wiadomości polityczne.

POSŁOWIE POLSCY W MOSKWIE I CHARKOWIE. Z Warszawy donoszą: Rada ministrów zorganizowała placówki dyplomatyczne w Moskwie i Charkowie. Rada ministrów zatwierdziła na to stanowisko posłów polskich w Moskwie p. Darowskiego, w Charkowie p. Kolankowskiego.

POSEŁ BRAZYLIJSKI W WARSZAWIE. Dnia 27 maja przybył do Warszawy p. Rinaldo de Lima e Silva, poseł nadzwyczajny i minister upełnomocniony Brazylji. P. Rinaldo de Lima e Silva, jako jeden z wybitnych dyplomatów brazylijskich, zajmował kolejno ważne stanowiska dyplomatyczne w Waszyngtonie, Londynie, Boliwji, a następnie jako minister i poseł w Szwajcarji, skąd został przeniesiony na stanowisko posła i ministra do Warszawy.

SZYKANY WOBEC POLAKÓW W LEOBEN. (E. E.). W Leoben postanowili na walnem zebraniu studenci politechniki Niemcy wykluczyć wszystkich Polaków akademików. Kolegjum profesorów zajmuje stanowisko neutralne. Studenci niemieccy zwrócili się o poparcie do uniwersytetu w Insbrucku i Grazu. Słuchacze polscy zagrożeni wyrzuceniem przed samem zakończeniem roku, zwracają się do społeczeństwa polskiego z prośbą o pomoc, żądają by zastosowano tosamo wobec Niemców, studjujących w Polsce i żeby wyrzucono niemieckich uczniów szkół średnich i wyższych z zakładów polskich np. w Cieszynie i Bielsku.

WYJAZD DELEGACJI RUMUŃSKIEJ. W dniu 3 bm. opuszcza Warszawę rumuńska delegacja gospodarcza.

JAPOŃSKI NASTĘPCA TRONU W PARYŻU. — Wczoraj rano następca tronu japońskiego złożył wizytę prezydentowi Millerandowi, ofiarując mu przytem oznakę orderu Chryzantemy. Millerand wydał śniadanie na cześć gościa japońskiego, w którem wziął udział Briand wraz z ministrami oraz marszałkowie Joffre, Foch, Petain. Millerand wygłosił mowę powitalną na cześć księcia japońskiego, składając przytem Japonji życzenia pomyślności. Książę-następca w swojej odpowiedzi wyraził podziękowanie za zgotowanie dla niego serdecznego przyjęcia, w którem widzi nowy dowód trwałej przyjaźni, łączących Francję i Japonję, które walczyły wspólnie w imię tychsamych ideałów sprawiedliwości i wolności. Nawiązując do zamierzonej podróży swojej do zniszczonych przez wojnę departamentów francuskich, dodał książę, że zobaczy, jak naród francuski pracowicie i energicznie podnosi się z ruin.

POWSTANIE W MOSKWIE. Wedle doniesień »Timesa« z Helsingforsu, wybuchło w Moskwie powstanie.

MONARCHISTYCZNO-WOJSKOWY OBCHÓD W BERLINIE odbył się dnia 29 maja na placu musztry w Moabicie po odprawieniu nabożeństwa za poległych z 4 pułku piechoty gwardji pruskiej. Przynależni do tego pułku żołnierze i oficerowie pod wodzą pułkownika swojego, Reinhardta, ustawili się na placu, a dawny pułkownik obecnie, jenerał Karlowitz, tudzież inni oficerowie i jenerałowie z ks. Eitlem Fryderykiem na czele, przeszli przed frontem. Następnie odbyła się defilada przed ks. Eitlem Fryderykiem. W tej uroczystości wzięły udział formacje »Reichswehry« i z tego powodu ministerstwo wojny wdrożyło śledztwo.

Dział ekonomiczny.

KOMISJA ROZRACHUNKOWA Z ROSJĄ SOWIECKĄ. Z Warszawy telefonują nam: Stowarzyszenie **kupców byłej Kongresówki zwróciło się do ministerstwa skarbu** z memorjałem, w którym domaga się dopuszczenia przedstawicieli tej organizacji do udziału w pracach komisji rozrachunkowej z Rosją sowiecką. Komisja ta, jak wiadomo, powołana została w myśl traktatu ryskiego.

* **LIKWIDACJA MINISTERSTWA APROWIZACJI.** Rada ministrów opracowała projekt ustawy aprowizacyjnej na rok 1921—1922, związany ze zniesieniem ministerstwa aprowizacji. Projekt ten, już wniesiony do Sejmu, zawiera następujące szczegóły:

Z dniem 1 września 1921 roku tracą moc obowiązującą ustawa z dnia 9 lipca 1920 r. o aprowizacji na rok gospodarczy 1920—1921, oraz wszystkie rozporządzenia, wydane na jej podstawie. **Znosi się ministerstwo aprowizacji,** oraz istniejące przy niem urzędy, mianowicie: państwowy urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby, państwowy urząd złożowy, państwowy urząd ziemniaczany, oraz państwowy urząd zaopatrywania pracowników państwowych. Upoważnia się ministra przemysłu i handlu, w porozumieniu z ministrem skarbu i ministrem spraw wewnętrznych, do utworzenia drogą zakupu zagranicznego zapasów zboża, mającego służyć za rezerwę na rok gospodarczy 1921 do 1922. Wywóz artykułów żywnościowych poza granice państwa jest wzbroniony, o ile niniejsza ustawa nie stanowi inaczej.

Jeśli względy gospodarcze państwa tego wymagają, udzielać będzie główny urząd przywozu i wywozu pozwoleń na wywóz żywności wedle zasad, unormowanych ustawą z dnia 15 lipca 1920 roku o obrocie towarowym z zagranicą, przytem w miejsce przedstawiciela ministra aprowizacji wchodzić będzie do głównego urzędu przywozu i wywozu przedstawiciel ministra spraw wewnętrznych z głosem decydującym.

Minister przemysłu i handlu ogłaszać będzie, w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, listę artykułów żywnościowych, dopuszczonych do wywozu za granicę bez specjalnego zezwolenia.

Zmienia się artykuł 3 ustawy z dnia 3 lipca 1920 roku o zwalczaniu lichwy wojennej w ten sposób, iż prawo wydawania rozporządzeń, przewidzianych w artykule 2 tej ustawy, przekazuje się ministrowi spraw wewnętrznych w porozumieniu z interesowanymi ministrami, w miejsce ministra aprowizacji.

Upoważnia się radę ministrów do przekazania czynności ministerstwa aprowizacji, niezbędnych na rok gospodarczy 1921—1922, ministrowi spraw wewnętrznych i ministrowi przemysłu i handlu, oraz do wydania zarządzeń, **mających na celu likwidację ministerstwa aprowizacji,** tudzież istniejących przy niem urzędów.

PAŃSTWOWA RADA RZEMIEŚLNICZA. Ministerstwo przemysłu i handlu wniesie do Sejmu projekt w sprawie powołania do życia przez ministra przemysłu i handlu stałej Rady rzemieślniczej, jako organu zaradczego przy opinjowaniu w sprawach rzemieślniczych i drobnego przemysłu.

* **PAŃSTWOWA USTAWA O RYBOŁÓSTWIE.** Ministerstwo rolnictwa przygotowało projekt jednolitej ustawy o rybołóstwie dla całej Rzeczypospolitej. Projekt opiera się na wypróbowanych wzorach zagranicznych, uwzględnia jednak w pełni szczególne właściwości geograficzne i gospodarcze naszego kraju. Ustawa reguluje rybołóstwo morskie i śródlądowe, tak na wodach bieżących, **jak i na stawach i jeziorach.** Uznaje ona prywatne prawo rybołóstwa dla wyłącznych właścicieli pewnych przestrzeni wodnych, upaństwawia natomiast owo prawo tam, gdzie przestrzeń wielka należy do większej liczby właścicieli. Upaństwowienie to ma na celu oddanie eksploatacji rybołóstwa na owych z natury rzeczy znacznych przestrzeniach w ręce fachowe w drodze publicznych przetargów.

SPRAWA WOLNEGO HANDLU WĘGLEM. (East Express). Na najbliższem posiedzeniu ministrów omawiany będzie projekt zniesienia sekwestru węgla krajowego i wprowadzenie wolnego handlu węglem w całej Polsce.

OLBRZYMI ZJAZD NA TARG POZNAŃSKI. (E. E.) Wobec ogólnego zjazdu kupców z całej Polski ruch na targu poznańskim jest stale nadzwyczaj ożywiony. Specjalnie wczoraj ruch ten się spotęgował, bo oprócz zbiorowych wycieczek kupców z Warszawy, Łodzi, Lublina, Radomia i innych miast Królestwa, a także z Małopolski i wszystkich miast b. dzielnicy pruskiej, przybyli na targ poznański przedstawiciele wielkiego przemysłu włókienniczego z Łodzi, Warszawy i Zawiercia. Należy stwierdzić, że zadanie swoje targ poznański osiągnął w zupełności, nawiązano bowiem bezpośrednie stosunki pomiędzy wytwórcami i kupcami, czego realnym wynikiem jest fakt zawarcia już w pierwszych dniach targu transakcji na dziesiątki miljonów marek. Bardzo wielu wystawców sprzedało już przywiezione eksponaty, nie licząc zamówień. Transakcje te dotyczą wszystkich dziedzin przemysłu.

* **WALNE ZGROMADZENIE ŚLĄSKIEGO BANKU PRZEMYSŁOWEGO.** Dnia 28 maja odbyło się w Bielsku pierwsze zwyczajne walne zgromadzenie Śląskiego Banku Przemysłowego, któremu przedłożono bilans za pierwszy rok administracyjny, obejmujący czasokres od 1 lipca do 31 grudnia 1920 roku. Bilans banku, który, jak wiadomo, powołany został do życia przez Polski Bank Przemysłowy przy współudziale Dolno-Austrjackiego Towarzystwa Eskontowego w Wiedniu i czeskiego banku »Union« w Pradze i którego kapitał akcyjny wynosi 30.000.000 Mkp., wykazuje czysty zysk w kwocie 6,136.030.90 Mkp. Z kwoty tej zarezerwowano na zapłacenie niewymierzonych jeszcze podatków 2,000.000 Mkp., zwyczajny fundusz rezerwowy zasilono kwotą 1,000.000 Mkp., a tytułem dywidendy dla akcjonarjuszów wypłacono 2 miljony 250 tysięcy, to jest 75 Mkp. za akcję, czyli 7½ proc. za półrocze.

Rezerwy banku wynoszą, po uwzględnieniu urzeczywistnionej dotacji, 5,500.000 Mkp.

Walne zgromadzenie uchwaliło dalej podnieść kapitał akcyjny przedewszystkiem do kwoty 50 miljonów Mkp., to jest w granicach, przewidzianych w statucie, oraz zwrócić się do rządu z prośbą o zezwolenie na dalsze podwyższenie kapitału do kwoty 100 miljonów Mkp. Określenie bliższych warunków przeprowadzenia tych podwyżek kapitału poruczono Radzie zawiadowczej. 3187

* **STAGNACJA NA EUROPEJSKIM RYNKU DRZEWNYM** panuje nadal w całej rozciągłości. Francja zachowuje rezerwę, ponieważ oczekuje dostawy z Niemiec na rachunek odszkodowań. Anglja ma na składzie większe ilości drogiego towaru ze Szwecji i Finlandji i stara się o jego zbyt, zanim przystąpi do nowych zakupów. Węgry i Szwajcarja również nie kupują. W Czechosłowacji nie reflektują na lichy towar, a prócz tego daje się odczuwać konkurencja. We Włoszech chęć zakupu jest minimalna z powodu ruchu strajkowego i czasu wyborów. Holandja ma wielkie zapasy. Niemcy nie kupują obecnie w Austrji. Jugosławja występuje na rynku włoskim z cenami konkurencyjnemi. Towar jugosłowiański kosztuje Tryjest 280 do 300 lirów. Poszukiwane są usilnie progi kolejowe do Anglji i Włoch. Ponieważ jednak zapotrzebowanie tego artykułu jest wielkie, więc niemożliwą jest wystarczająca dostawa dla wielu reflektantów. W Austrji ceny spadają. Oferowano już tartakom sosnę po 3.000 do 3.200 koron za metr kubiczny. Prawdopodobne jest w najbliższej przyszłości wznowienie ruchu eksportowego do Włoch.

* **LIKWIDACJA BANKU AUSTRO-WĘGIERSKIEGO.** »Narodni Listy« dowiadują się, że likwidatorzy Banku austro-węgierskiego zawarli umowę z czesko-słowackiem ministerstwem skarbu, wedle której budynki filji banku austro-węgierskiego, znajdujące się w Czechosłowacji, będą sprzedane państwu czecho-słowackiemu po cenie o 20 procent tańszej, niż ta, którą wykazywał bilans. Gdyby inne państwa sukcesyjne uzyskały większe zniżki, wówczas będzie to obowiązywało także i Czechosłowację. Poradto otrzymuje Czechosłowacja ze skarbu złota banku austro-węgierskiego, jako zaliczkę 15.3 miljona koron w złocie.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Obroty akcjami przemysłowemi i handlowemi znacznie się ożywiły, obejmując większą niż dotąd liczbę gatunków, także takich które od dłuższego czasu znikły z widowni. Przeważało usposobienie mocne i tendencja zwyżkowa, wszystkie też prawie zyskały w czasie transakcyj na kursie od 5—500 punktów. Tę ostatnią zwyżkę osiągnęły »Lemiesz«, pozostające od szeregu tygodni bez obrotów, obecnie występujące z kursem 5500. Po raz pierwszy po nowych emisjach ukazały się w obrocie »Impex« z kursem 380 i »Polski Glob« z kursem 1300. Akcje bankowe i papiery lokacyjne bez ruchu.

Na rynku dewiz obroty dość żywe, kursy jednak utrzymane z wyjątkiem dewiz na Pragę, mocniejszych o 0'20.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 2 czerwca 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV	525'—	575'—
Bank Hipoteczny	650'—	700'—
Transakcja		675'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	750'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Bank Kredytowy w Warszawie V	2500'—	2800'—
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe I—III	825'—	875'—
Transakcja	845'—	860'—
Polskie Tow. handlowe IV	775'—	825'—
Transakcja	790'—	800'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	360'—	400'—
Transakcja		380'—
»Polski Glob«	1200'—	1400'—
Transakcja		1300'—
Żegluga Polska	475'—	525'—
Zieleniewski I—III	6100'—	6500'—
Transakcja	6250'—	6350'—
Warsz. Sk. bud. parow. II em.	2000'—	2200'—
»Lemiesz« fabryki masz. roln.	5000'—	5500'—
Transakcja		5300'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	2400'—	2600'—
Transakcja	2450'—	2550'—
»Automotor« fabryka samochodów	1900'—	2100'—
»Górka« fabryka cementu	6400'—	6600'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	4800'—	5200'—
Transakcja		5000'—
»Tepega« Tow. dla przeds. górn.	6400'—	6700'—
Polska Nafta	1400'—	1700'—
Transakcja	1450'—	1625'—
Elektrownia w Sierszy	1800'—	1900'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	975'—	1020'—	975'—	1020'—
Franki francuskie	83'—	86'—	85'—	90'—
Franki szwajcarskie			170'—	190'—
Funty szterlingi	3800'—	4000'—		
Marki niemieckie	16'—	17'—	16'25	17'25
Korony austr.	1'70	1'80	1'75	1'85
Korony czeskie	14'50	15'50	15'—	16'—
Lei rumuńskie	16'50	17'50	17'—	18'—
Liry włoskie	50'—	54'—	52'—	56'—

GIEŁDA LWOWSKA z 2 bm.: Ruble carskie pięćsetki 230—270, franki francuskie 83—87, dolary amerykańskie 995—1040, kanadyjskie 840—910, marki niemieckie po 1000: 1650—1750, w transakcjach 1765, po 100: 1550—1650, drobne 1450—1550, liry włoskie 47—55. Dewizy: Paryż 85—90, Praga 1525—1625, w transakcjach 1575, Nowy York 990—1040.

Rozkład jazdy kolei żelaznych

z Krakowa do Lwowa, Lublina, N. Sącza, Zakopanego, Wieliczki, Kocmyrzowa.

Nr 1 o g. 0'14 posp. do Lwowa;
Nr 603 o g. 5'20 posp. do Krynicy i Zagórza;
Nr 6103 o g. 5'40 posp. do Zakopanego i Rabki;
Nr 721 o g. 7'05 osob. do Lublina przez Rozwadów i Rzeszowa;
Nr 221 o g. 7'50 osob. do Bochni;
Nr 1411 o g. 8'25 osob. do Wieliczki;
Nr 6101 o g. 9'00 posp. do Zakopanego;
Nr 409 o g. 9'20 posp. do Lwowa;
Nr 21 o g. 10'10 osob. do Lwowa;
Nr 611 o g. 11'00 osob. do Krynicy przez Tarnów, Stanisławowa przez Stróż Sambor i Stryj;
Nr 1213 o g. 13'25 osob. do Zakopanego i N. Sącza przez Skawinę;
Nr 1413 o g. 14'00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę;
Nr 6213 o g. 14'20 osob. do Kocmyrzowa;
Nr 225 o g. 14'35 osob. do Tarnowa;
Nr 723 o g. 18'50 osob. do Lublina przez Rozwadów;
Nr 223 o g. 19'25 osob. do Tarnowa;
Nr 23 o g. 19'55 osob. do Lwowa;
Nr 1415 o g. 20'25 osob. do Wieliczki;
Nr 613 o g. 20'35 osob. do N. Sącza przez Tarnów, Sambor i Stryj;
Nr 1215 o g. 22'10 osob. do Zakopanego i N. Sącza przez Skawinę;
Nr 25 o g. 23'10 osob. do Lwowa.

Do Warszawy, Poznania, Piotrowic (Wiednia, Paryża), Cieszyna.

Nr 4 o g. 0'35 posp. do Warszawy;
Nr 16 o g. 0'50 osob. do Warszawy;
Nr 24 o g. 5'00 osob. do Piotrowic;
Nr 206 o g. 6'05 posp. do Piotrowic (Pragi, Wiednia, Paryża);
Nr 2 o g. 6'12 posp. do Warszawy;
Nr 124 o g. 8'20 osob. do Żywca przez Dziedzice;
Nr 12 o g. 10'20 osob. do Warszawy;
Nr 26 o g. 11'40 osob. do Piotrowic;
Nr 112A o g. 13'35 osob. do Trzebini;
Nr 112 o g. 14'45 osob. do Piotrowic;
Nr 912 o g. 17 osob. do Warszawy przez Dęblin;
Nr 122 o g. 17'40 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice;
Nr 22 o g. 19'00 osob. do Żywca przez Dziedzice;
Nr 14 o g. 19'35 osob. do Warszawy;
Nr 410 o g. 21'45 posp. do Poznania;
Nr 6 o g. 23'00 posp. do Warszawy.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

NAKŁADEM WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY“ Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

†

Artur Dumnicki

porucznik-pilot słuchacz IV. roku politechniki

po krótkiej a ciężkiej chorobie, zasnął w Panu dnia 30 maja 1921 roku w Łąkcie, przeżywszy 26 lat.

Pogrzeb odbył się dnia 1 czerwca w Rzegocinie, o czem zawiadamia się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 czerwca o godzinie 10 rano w kościele OO. Karmelitów w Krakowie.

RODZINA.

Rutynowana buchalterka bilansistka z kilkuletnią praktyką w prowadzeniu buchalterji, umiejąca stenografować po polsku i pisać na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia pod „Z. R." przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 3164 1 2

Farmaceutki (magistry lub asystentki) poszukuje jako współpracownicy aptekarz Drzymała w Oświęcimiu. 3159 1 3

Najtańsze naprawy mularskie wykonuje za połowę cen, także na prowincji: Dyląg, Kraków-Zwierzyniec, Kościuszki 35. Zawiadomienia pisemne. 3160

W uczelni muzycznej

EUGENJI ROSENBERG
Bonerowska 6
przyjmuje się wpisy na
KURS LETNI.
3157

Ogrody owocowe

na obszarze około 10 morgów, są do wydzierżawienia na folw. Aleksandrowice. Wiadomość: Administracja dóbr Balice. Telefon 317. 3158 1 4

Szukam posady

kierownika mniejszej elektrowni ewentualnie maszynisty. — Jestem elektro-mechanikiem, posiadam egzamin palacza i maszynisty. Rozumiem się na maszynach parowych oraz motorach ssąco gazowych i benzynowych, jakoteż na maszynach do obróbki drzewa. — Zgłoszenia wraz z podaniem warunków proszę nadsyłać do Administracji „Nowej Reformy" pod „W. S. XX". 3156

Kupię

każdą ilość gąsiorów szklanych, używanych, oplatanych, całych w koszykach, z eteru, soku malinowego, kwasu octowego lub ze spirytusu. Oferty proszę pod adresem Rakower, Podgórze, ul. Kalwaryjska 33. 3171

KANTOR WYMIANY
METALMAN i Sp.
przyjmie pannę biurową i pomocnika biurowego. Wymagane dobre pismo i praktyka biurowa. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw. 3163

Busko - Dr Br. Peltyn

Willa „SŁOWACKI".
2809 3 4

Krynica, pensjonat „Dworek", poleca pokoje z utrzymaniem. 2997 2 2

2 kilimy do sprzedania. Kraków, Słowackiego 9, parter, od 9—10 12—4. 3071

Fortepian w dobrym stanie i nuty do fonoli, do sprzedania: Ul. Asnyka l. 5, parter, na prawo. 3125 2 3

Przedsiębiorstwo omnibusowe z gruntem, mieszkaniem, meblami, uprzężą tudzież **apteka, drogerja,** handle wszelkiego rodzaju i gospodarstwa wiejskie, do sprzedania. Heise, Toruń, plac Teatralny 32, I. Pożądana korespondencja niemiecka! 3137 2 2

Papiery maszynowe

kancelaryjne, kupieckie, pióra, atramenty, ołówki, gumy, zeszyty, albumy, pamiętniki, karty widokowe poleca **A. Zembrzycki, Kraków, ul. Florjańska l. 9.** 3043 3 5

Kursa maturyczne i uzupełniające

„NAUKA"

w Krakowie, ulica Jasna l. 5

przygotowują do matury gimnaz., realnej, seminar., do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna **i systemem korespondencyjnym.** 2264 6 6

Kupię starą garderobę

męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne Interes chrześcijański. Drexlerowa, ul. Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 3100 2 10

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1
otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 maja. Cena 2 tomów 50 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

(Oba te dzieła oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 2 60

Rutynowany buchalter-bilansista, zajęty w większem przedsiębiorstwie handlowem, jako naczelny buchalter, przyjmie stałe, odpowiednie zajęcie w godzinach popołudniowych. — Zgłoszenia pod **„Rutynowany"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 2910 3 3

Fortepian do sprzedania. Zgłoszenia pod **„Fortepian 2"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 2882 2 2

Kobieta w średnim wieku poszukuje jakiegokolwiek miejsca, najchętniej jako woźna biurowa. Zgłoszenia pod **„Uczciwość"** do Admin. „N. Reformy". 2161

ŻARÓWEK METALOWYCH
PRZYBORÓW ELEKTRO-TECHNICZNYCH

hurtownie i częściowo dostarcza z własnych magazynów

„ESHAPE"

Spółka handlowo-przemysłowa z ograniczoną poręką
Oddział elektro-techniczny, Kraków, ul. św. Tomasza 8.
3161 1 3

BANK WSCHODNI W WARSZAWIE
ODDZIAŁ W KRAKOWIE, UL. FLORJAŃSKA 43, TELEF. 20-30

Oddział RÓWNO — Oddział WILNO

załatwia wszelkie czynności bankowe, jak kupno i sprzedaż efektów, walut i dewiz.
Przyjmuje zlecenia na przekazy krajowe dla kresów wschodnich i zagranicę.
Wykonuje zlecenia giełdowe.
Udziela kredytów towarowych i przemysłowych.
2908 3 4

ŻEGLUGA POLSKA S. A.
W KRAKOWIE

zawiadamia, że z dniem 15 maja 1921 r. przejęła od Dyrekcji Żeglugi Państwowej wszelkie agendy, dotyczące spławu i komunikacji wodnej na przestrzeni od Oświęcimia do Sandomierza (ujście Sanu), a to przejmując w swój zarząd Agentury P. Ż. P. w Krakowie i Sandomierzu wraz ze statkami, taborem rzeczyym i składami.

Transporty wodne wszelkiego rodzaju na przestrzeni Oświęcim—Sandomierz.

Dostawa węgla do wszystkich miejscowości, położonych nad Wisłą na tej przestrzeni.

Własne składy i magazyny z torami przemysłowemi

w Krakowie: stacja Grzegórzki
„ Podgórze Wisła
w Sandomierzu: stacja Nadbrzeże—Port.

Ruch wycieczkowy i pasażerski statkami i łodziami motorowemi

Regularne rejsy parostatków na przestrzeni Kraków—Nowy Korczyn dla ruchu pasażersko-towarowego: odjazd z Krakowa o godz. 9 tej rano w niedziele, wtorki i czwartki — wyjazd z Nowego Korczyna w poniedziałki, środy i piątki o godz. 4-tej rano.

Odjazd statku, uzależniony od stanu wody — sygnalizują wywieszki przed lokalami ŻEGLUGI, Rynek gł. 19, Starowiślna 66 i na przystani Spółki na bulwarach Wiślanych między II a III mostem.

Telefony: Nr 462 i 2240.
3170 1 3

Mężczyzna w średnim wieku, żonaty, z zawodu ogrodnik, poszukuje stałego zajęcia, możliwie wspólnego z ogrodem, w jakiejkolwiek instytucji lub przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod **„Zajęcie C. Z."** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 3123

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **E. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1058 13 13

Nauczycielka języka francuskiego poszukuje posady stałej lub na lato, z całem utrzymaniem, w miejscu lub na wyjazd, do starszych dzieci lub dorastających panienek. Referencje dobre. Zgłoszenia pisemne pod **„Lora"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 3106 3 0

Kupuje wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.

Zakład kosmetyczny
Franciszki Budziaszek
ul. Grodzka l. 3. 1468

Pracownia
ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Zmudy
byłego legionisty
w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,
wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu.
45 8 8

Do wyjeżdżających na lato!

Wyższy urzędnik, pragnąc spędzić miesiąc w Krakowie, poszukuje umeblowanego pokoju od 15 czerwca do 15 lipca. Wymagana czystość i spokój do pracy naukowej. Szczegółowe oferty z ceną: Warszawa, „Reklama Polska", Jasna 10, pod „Solidny". 3150

„WULKAN"

KRAKÓW, ULICA STRASZEWSKIEGO L. 2
Autogaraż, pierwszorzędne warsztaty mechaniczno-ślusarskie

wykonuje precyzyjnie naprawy automobili, motocykli, rowerów, motorów wybuchowych, maszyn rolniczych, samorodne spajanie oraz wszelkie prace, w zakres ślusarstwa mechanicznego wchodzące.

MAMY DO SPRZEDANIA OKAZYJNIE:
nowy motor FIAT 25 HP. z chłodnikiem, rezerwoarem na benzynę — motor DE DION BOUTON kompletny, 3½ HP. w dobrym stanie — Automobil PUCH kompletny, po generalnej montaży 30 HP. — Cały szereg przyborów automobilowych oraz części automobilowych. 2775 2 2

Światowej sławy
mydło „Spelck" przewyższające swą jakością wszelkie inne konkurencyjne mydła toaletowe, oraz „liliowo-mleczne", „kwiatowe", „Glicerynowe", kule różnej wielkości (mydła kąpielowe), proszki i mydła do golenia, brylantynę, wodę kolońską, pudry i t. p. Wyroby powyższe uznane za najlepsze, rozpowszechnione są nietylko w kraju ale i zagranicą i nabyć je można w każdym lepszym handlu.
Reprezentacya i główny skład:
A. J. Lewiński, Kraków
Starowiślna 35.
2163 8 12

Kto chce swemu obuwiu nadać trwały połysk i skórę należycie konserwować, używa pasty terpentynowej 3068 3 3

„JUTRZENKA"

2150 9 0
DOM TOWAROWY
BENNO BRETTNER
Kraków, Rynek główny L. 13

poleca najnowsze jedwabie, modele konfekcji damskiej, swetery w wielkim wyborze, bieliznę, jakoteż wszelkie nowości w zakres ten wchodzące.

Hurtowny i detaliczny dział sprzedaży
:: francuskich przyborów modniarskich. ::

Fabrycznie nowych amerykańskich maszyn do pisania

„UNDERWOOD"

oraz przyborów do tychże, dostarcza:
Biuro techniczne 3036 1 3
Adolf Richter, Bielsko
ul. Kolejowa 5, I p. Telefon Nr 88.

!! PRECZ Z WODNEMI PASTAMI DO OBUWIA !!

Obuwiu nadać trwały połysk, skórę należycie konserwować można jedynie 3067 2 2

PASTĄ TERPENTYNOWĄ.

!! PRECZ Z WODNEMI PASTAMI DO OBUWIA !!

KOKS
KOWALSKI I PRZEMYSŁOWY
sprzedaje
KRAKOWSKA GAZOWNIA MIEJSKA
3015 1 6

Obwieszczenie.

Wszyscy odbiorcy spirytusu i inni interesanci powiatów: Kraków, Bochnia, Chrzanów, Podgórze, Wieliczka, Wadowice, Biała, Oświęcim, Myślenice i Żywiec, którzy otrzymywali dotychczas swój przydział spirytusu rektyfikowanego i denaturowanego z Reprezentacji Zjednoczonego Przemysłu Spirytusowego w Krakowie, winni zgłaszać się od dnia 25 czerwca 1921 r. począwszy, o swój przydział **pisemnie** wprost do Centralnego Biura Zjednoczonego Przemysłu Spirytusowego we Lwowie, ul. Kościuszki 7. Należytość za spirytus płacić należy wyłącznie tylko za czekami, dołączonemi do tutejszych zawiadomień.

Lwów, dnia 28 maja 1921 r. 3169

Zjednoczony Przemysł Spirytusowy
Sp. z ogr. odp. we Lwowie.

CHCĘ KUPIĆ 3123 2 2
MAJĄTEK ZIEMSKI
w ładnej okolicy, niedaleko od stacji kolejowej, zaliczyć gotówkę do 4-ech miljonów marek polskich.
Zgłoszenia szczegółowe: Krynica, **poste restante „B. B."**

„POLSKI GLOB"

TOWARZYSTWO TRANSPORTOWO-HANDLOWE
SPÓŁKA AKCYJNA

podaje niniejszem do wiadomości, że uchwałą Walnego Zebrania z dnia 28 go maja 1921 r. ustaloną została

dywidenda za rok 1920 na 20%
.·. Mkp. 100·— akcyj I emisji .·.

którą wypłaca:

w Krakowie: Kasa Zarządu głównego „Polskiego Globu", pl. Marjacki 9. Filja Akc. Banku Hipotecznego,
we Lwowie: Akc. Bank Hipoteczny. Filja Warszawskiego Banku Dyskontowego.
w Warszawie: Warszawski Bank Dyskontowy. 3165

LEP NA MUCHY

MARKA MORT 2932 5 10
sporządzony według gatunku amerykańskiego, arkusz 22×22 6 Mkp., przy odbiorze 200 sztuk 25% rabatu.
L. WEINDLING, KRAKÓW, GRODZKA 26.

ZWIĄZEK KAFLARZY „SPÓLNOŚĆ"

Spółka zarej. z ogr. odp.
posiada na składzie piece kaflowe krajowe i zagraniczne, wykonuje szybko i starannie piece i kuchnie kaflowe, oraz wszelkie reparacje. 2947 2 2
Wykłada ściany płytkami i wanny różnego rodzaju, tak w miejscu, jak na prowincji — po cenach nader przystępnych.
Specjalność w wykonywaniu pieców cukierniczych.
Kraków, XI, Dębniki, ul. Madalińskiego 2.

L. 1768/21. 2988 3 3

OGŁOSZENIE.

Gmina miasta Nowego Targu, jako właścicielka browaru w Nowym Targu, zamierza wypuścić w dzierżawę browar na dłuższy przeciąg czasu, z tem, że dzierżawca obowiązany będzie browar ten zrekonstruować i przebudować wedle najnowszych zasad techniki.

Reflektanci zechcą w tej sprawie przedłożyć swoje oferty z projektami rekonstrukcji i przebudowy na ręce zwierzchności miasta, najdalej do dnia 1 lipca 1921 r.

Plany projektowanej przebudowy i rekonstrukcji można przeglądać w magistracie w Nowym Targu w godzinach urzędowych.

Nowy Targ, dnia 20 maja 1921 r.

W z. burmistrza: **Dworski.**

BANK MAŁOPOLSKI
SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE.

Pięćdziesiąte trzecie
Ogólne Zgromadzenie
akcjonarjuszy Banku Małopolskiego

odbędzie się

dnia 25-go czerwca 1921 r. o godzinie 4-tej po południu
w lokalu Banku pod L. 25 w Rynku głównym w Krakowie.

Porządek dzienny obrad:

1) Sprawozdanie Rady zawiadowczej;
2) Przedłożenie bilansu za rok rachunkowy 1920;
3) Sprawozdanie Komitetu rewizyjnego, tyczące się sprawdzenia rachunków za rok 1920;
4) Uchwała co do rozdziału zysku za rok 1920;
5) Uchwała co do podwyższenia kapitału akcyjnego;
6) Zmiany statutu;
7) Wybór członków Rady zawiadowczej;
8) Wybór 2 członków Komitetu rewizyjnego, oraz jednego zastępcy;
9) Ewentualne wnioski.

P. T. akcjonarjusze, którzy zamierzają wziąć udział w powyższem Ogólnem Zgromadzeniu, zechcą swoje akcje lub kwity depozytowe na akcje złożyć najpóźniej **do dnia 11-go czerwca 1921 r.** włącznie;

w Krakowie: w Banku Małopolskim oraz wszystkich jego oddziałach;
we Lwowie: w Banku Dyskontowym Warszawskim, oddziele we Lwowie;
w Wiedniu: w Powszechnym Austrjackim Zakładzie Kredytowym Ziemskim lub też w Austrjackim Zakładzie Kredytowym dla handlu i przemysłu,

za które w zamian wydane im będą karty wejścia na Ogólne Zgromadzenie, z oznaczeniem przysługującej każdemu ilości głosów, tudzież poświadczenia na złożone akcje, lub kwity.

P. T. Akcjonarjusze, mający swe akcje w depozycie Banku, otrzymają karty wejścia na Ogólne Zgromadzenie tylko na wyraźne pisemne żądanie.

Kraków, dnia 28 maja 1921 r.

Rada zawiadowcza
Banku Małopolskiego S. A.

3155

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Zarządca Drukarni L. K. Górski.